

REPUBLIKA

LÓDŹ, WTOREK, 10 WRZEŚNIA 1935 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 249

POSŁOWIE ZIEMI ŁÓDZKIEJ

Nieoficjalny wynik wyborów w naszym województwie

Łódź, 9 września. Według dotychczasowych danych, w województwie łódzkim frekwencja głoszących do sejmu wynosiła 37 procent (wśród 1.368.899, głosowało 501 tysięcy 829). — W niektórych okręgach frekwencja dochodziła do 55 procent. W poszczególnych okręgach, najwyższą ilość głosów otrzymali:

okr. 15 Łódź — Lejb Minberg — 14.973; w okr. 16 Łódź — Marjan Waszkiewicz — 12.712; w okr. 17 Łódź — Michał Wymysłowski — 11.776; w okr. 18 Łódź pow. — Stefan Wygoda — 25.424, Wincenty Gortat — 12.412; w okr. 19 Koło — ks. Stefan Dzierżewski — 45.491, Wincenty Grętkiewicz — 17.711; w okr. 20 Kalisz — Felician Sławkowski 36.637; Feliks Karśniczak — 23.340; w okr. 21 Sieradz — Wacław Budzyński — 52.240, Franciszek Ławicki — 37.380; w okr. 22 Piotrków — Stanisław Pomianowski — 22.779, Jan Gierzyński — 16.692; w okr. 23 Rawa — Witold Nowicki — 58.838, Stanisław Dratwa — 41.952.

Kościółkowski i Antoni Snobczyński. Okręg nr. 2 obejmujący dzielnicę żydowską; Wacław Wiślicki i Franciszek Urbański.

Okręg nr. 3 — b. poseł Zygmunt Gardecki i Jan Hoppe. Okręg nr. 4 — Roman Krukowski i Wojciech Stpiczyński.

Okręg nr. 5 — premier Sławek i Włodzimierz Szczepański. Okręg nr. 6 — Eugenjusz Jurkowski i Andrzej Wierzbicki.

Frekwencja wyborcza w całej Polsce

Jak głosowały poszczególne województwa

Warszawa, 9 września.

Jak wiadomo, frekwencja głoszących przy wyborach do Sejmu, była niższa niż zazwyczaj. Poniżej podajemy tabelę przeciętnej frekwencji w poszczególnych województwach:

M. Warszawa — 30,1 procent, województwo warszawskie — 41 proc., województwo łódzkie — 37 proc., wojew. kieleckie — 37 proc., woj. białostockie — 57 proc., woj. lubelskie — 40 proc., woj. wileńskie — 43, woj. nowogrodzkie — 65, woj. poleskie 67,3, woj. wołyńskie — 65,2, wojew. tarnopolskie — 59, wojew. stanisławowskie — 42, wojew. lwowski

43,3 woj. krakowskie — 43,2, woj. śląskie — 77 proc., woj. poznańskie 38, woj. pomorskie — 49,1 procent. Jak widać z powyższego zestawienia najwyższą frekwencję przeciętną dał Śląsk, przyczem w niektórych okręgach głosowało do 96 proc. uprawnionych.

43,3 woj. krakowskie — 43,2, woj. śląskie — 77 proc., woj. poznańskie 38, woj. pomorskie — 49,1 procent. Jak widać z powyższego zestawienia najwyższą frekwencję przeciętną dał Śląsk, przyczem w niektórych okręgach głosowało do 96 proc. uprawnionych.

Po zamachu na senatora Longa

Stan jego nie budzi obaw. — Szczegóły spisku utrwalone będą na płycie

Londyn, 9 września.

(Pat) — Z Baton Rouge donoszą: Wiadomości o zamachu na senatora Longa, wywołały ogromne wrażenie. Przed gmachem parlamentu stanowego zgromadziły się wielkie tłumy, interesując się żywo przebiegiem zamachu.

Long wygłosił niedawno w senacie przemówienie, w którym oświadczył, iż wie, że przygotowywany jest zamach na jego życie. Skutkiem tego Long nie poruszał się ostatnio bez opieki dwóch uzbrojonych detektywów. Mimo to, zamachowiec zdołał przeprowadzić swój zamiar.

Ponad stu zwolenników Longa zgłosiło się w szpitalu z propozycją oddania krwi koniecznej do transfuzji.

Karjera Longa jest bardzo ciekawa. Początkowo był on gorącym zwolennikiem polityki gospodarczej Roosevelta, następnie jednak przeszedł do opozycji i gwałtownie zwalczał prezydenta.

Ciała ustawodawcze stanu były po wolnem narządkiem w jego ręku. Long potrafił prasę opozycyjną skłonić do milczenia, a przez zręczną repartycję stanowisk urzędowych, zapewnił sobie kontrolę aparatu administracyjnego.

Był on przywódcą ruchu, walczącego „o podział dobrobytu”. Program tego ruchu głosił, że wszystkie majątki powyżej 3 lub 4 milj. dolarów, mają ulec likwidacji. Każda rodzina ma mieć zapewniony pewien określony dochód i otrzymać aparat radiowy.

★

Baton Rouge, 9 września.

(Pat) — Dziś rano, dokonano transfuzji krwi sen. Long, w godzinę zaś potem przystąpiono do operacji. Ogłoszony przed południem biuletyn głosi, że stan chorego jest zadawalający.

Sądzą tu, że zamach zwiększył popularyzność Longa i przysporzy mu wiele głosów w wyborach na prezydenta.

Sprawca zamachu, dr. Weiss był, jak się okazuje, zięciem sędziego Pavy, a nie członkiem Izby Reprezentantów. Był on u progu świetnej kariery. W swoim czasie pracował w Wiedniu i Paryżu.

Sledztwo nie ustaliło dotychczas, czy zamach jest następstwem spisku, o którym dyktator Luisiany mówił przed niedawnym czasem, a którego jednak nie brał poważnie. Spisek ten miał być uknuty w Nowym Orleanie.

Szczegóły tego spisku miały być utrwalone na płycie dzięki staraniom brata sekretarza sen. Longa, który skrył się w pokoju, gdzie obradowali spiskowcy, z których jeden miał powiedzieć: „Jestem gotów strzelić do Longa. Wystarczy do zamachu jeden człowiek uzbrojony”.

W naradzie tej miał wziąć udział burmistrz Nowego Orleanu, Walmsley.

Wybrano w Warszawie?

Warszawa, 9 września.

Wyniki wyborów w stolicy są następujące: Okręg nr. 1 — min. Marjan Zydran.

M.-S. „Piłsudski” wiezie ziemię z Madery na kopiec Marszałka

Warszawa, 9 września.

(PAT) Dnia 6 b. m., zgodnie z zaplanowanym programem M/S „Piłsudski” przybył do Lizbony, gdzie odbyła się uroczystość wręczenia kapitału statku urny z ziemią Madery i kopca na kopiec Marszałka Piłsudskiego. Doręczenia urny dokonał poseł z Lizbony.

W uroczystości brali udział przedstawiciele sfer rządowych, społeczeństwa oraz oddziały wojska. Teżoż dnia „Piłsudski” odpłynął z Lizbony, udając się w dalszą podróż do Antwerpu.

Dnia 8 b. m. statek minął zatokę Gibraltarską przy dobrej pogodzie. 9 b. m. „Piłsudski” zawinął do Antwerpu, gdzie ma uda się w drogę do Gdyni, gdzie jest spodziewany dnia 12 b. m.

Proces szpiegowski w Brest

Paryż, 9 września.

(PAT) W dniu jutrzejszym w Brest rozpocznie się proces obywatelki niemieckiej Lidji Oswald, oskarżonej o szpiegostwo na rzecz Niemiec. Osoba aresztowanej, która utrzymywała dziwnie stosunki z oficerami marynarki francuskiej, znalazła się w więzieniu niemieckim, świadcząc, iż posiadała ona w niemieckiej służbie dowodowej.

Sprzedaż pism żydowskich została zakazana

Berlin, 9 września.

(PAT) Prezydent niemieckiej izby handlowej wydał zarządzenie, zabraniające z dniem 1-go października r. b. puścić w obrot sprzedaży pism żydowskich w Niemczech.

Dziennikarz polski zwrócił insygnia orderu czeskiego na znak protestu przeciw prześladowaniom polaków na Śląsku cieszyńskim

Lwów, 9 września.

(Pat) — Redaktor Bronisław Laskowicki, prezes syndykatu dziennikarzy, lwowskich i towarzystwa dziennikarzy polskich we Lwowie, redaktor naczelny „Wieku Nowego” wystosował do konsula czechosłowackiego we Lwowie następujące pismo:

„Na ręce pańskie mam zaszczyt złożyć insygnia krzyża oficerskiego orderu Białego Lwa, którym przed kilku laty,

pan prezydent Republiki czechosłowackiej raczył mnie odznaczyć.

W owym czasie, miałem podstawy do wierzenia, że stosunki między naszymi państwami i pobratymczymi narodami będą układały się ku obopólnemu pożytkowi w zgodnym porozumieniu i we wzajemnem poszanowaniu idealów i praw narodowych. Niestety, okazało się to zbyt rychło złudzeniem. Jaskrawe wypadki prześladowania i nekania mniejszości polskiej w Czechosłowacji, wyraźna dążność do wynarodowienia jej nawet za pośrednictwem kościoła i szkoły, tepienie polskiego szkolnictwa, niszczenie polskiego dziennikarstwa — to wszystko składa się na obraz tak ponury, że w każdym polaku, budzić musi słuszne oburzenie, gdy w dodatku, według urzędowych wiadomości, celem ostatecznego zgnębienia polskiej ludności na Śląsku cieszyńskim, rząd czechosłowacki uznał za stosowne chwycić się tak drastycznego środka, jak nasłanie na tę biedną, uciemiężoną już ponad wszelką miarę ludność, wojskowo-zandarmskiej ekspedycji karnej — zrozumie pan konsul, że w tych warunkach posiadanie czechosłowackiego odznaczenia, staje się dla mnie, jako dla polaka, niemożliwym i dlatego czuję się zmuszony zrezygnować z tego zaszczytu”.

Balony niemieckie nad Czechosłowacją

Samoloty czeskie zmusiły załogi tych balonów do lądowania

Praga, 9 września.

(PAT) Dziś rano dowództwo portu lotniczego w Pradze otrzymało meldunek, że nad miejscowością Brezany w pobliżu Pragi krąży balon niemiecki.

Władze lotnicze wysłały niezwłocznie samolot, który odnalazł istotnie balon, noszący nazwę „Hannover”, w gondoli którego znajdowała się załoga złożona z 3-ch ludzi. Samolot skłonił balon do opuszczenia się na ziemię. Niedługo potem nadeszła wiadomość o zbliżaniu się z północy dwóch nowych balonów. Na spotkanie tych balonów wysłano dwa nowe samoloty, które skłoniły załogę obu balonów do wylądowania w okolicach Nymburku.

Były to również balony niemieckie, które nosiły nazwy „Daenemark” i „Ostmark” oraz miały znaki rozpoznawcze w postaci białej swastyki w czerwonym polu. Balony pilotowane były przez lotników niemieckich.

Wyroki śmierci na powstańców albańskich

Tirana, 9 września.

(Pat) — 23-ch uczestników powstania w Fieri, skazano na karę śmierci, 10 na dożywotnie więzienie.

Zmiana frontu w III-ej Rzeszy

wobec kościoła katolickiego. — Rosenberg zapowiada zmiany taktyczne wobec „wojującego katolicyzmu”

Berlin, 9 września.

(PAT) W zakończeniu kursu przeszkolenia narodowo-socjalistycznego w szkole partyjnej w Bernau pod Berlinem odczytana została programowa prelekcja dr. Rosenberga.

„W stosunku do kół oskarżających światopogląd narodowo-socjalistyczny o propagandę bezbożnictwa i zarzucający ustawodawstwu rasowemu sprzeczność z przykazaniami boskimi, ruch narodowo-socjalistyczny zachowa całkowity spokój, traktując wszyskie te protesty jako ostatnie próby oporu ze strony umierającej epoki” — oświadczył dr. Rosenberg.

„Wszystkie te grupy przeciwników narodowego socjalizmu traktowane będą z całą wyrozumiałością i cierpliwością, jaką zwykle stosuje się wobec symptomów zgrzybiałości.

Przyszłą drogę narodowego socjalizmu stanowić będzie połączenie bezkompromisowego hartu wewnętrznego ze wspaniałomyślnością wobec różnych form protestów”.

To oświadczenie wybitnego lidera narodowego socjalizmu wskazuje, że w prowadzonej ostatnio przez radykalne elementy narodowo-socjalistyczne kampanii pod hasłem „waki z katolicyzmem politycznym” nastąpią pewne zmiany taktyczne.

Manewry wojskowe

Berlin, 9 września.

(PAT) Na zachód od Berlina odbywają się obecnie wielkie manewry jesienne 4 korpusu armii niemieckiej pod dowództwem gen. Otto.

Biorą w nich udział wszyskie rodzaje broni. Przeprowadzane są specjalne ćwiczenia oddziałów łączności i saperów.

Most na Łabie przerzucony został w nocy w ciągu trzech godzin. Przez ten most przepłynęły się na drugi brzeg oddziały piechoty, kawalerji i artylerji polowej.

Berlin, 9 września.

(PAT) Cała prasa niemiecka na wiodącym miejscu ogłasza wczorajsze przemówienie ministra Goeringa w Neumunien, popierając w gorących słowach jego wywody.

„Germanja” w artykule wstępnym z przekąsem pisze, że przedstawiciele państw europejskich bardziej zajmują się zażegnaniem dalekiej wojny afrykańskiej, nie widząc poważnych niebezpieczeństw dla pokoju świata. Istnieją-

cych w Europie Środkowej.

Takim poważnym niebezpieczeństwem jest problem kłajpedzki. Nie mogą się ministrowie innych państw tłumaczyć tem, że mają głowy zaprzętą nie te kłopotami afrykańskimi. Rzeszę niemiecką bardziej interesuje los Niemców kłajpedzkich, niż walki o koncesje kolonialne.

Statut kłajpedzki został złamany. Niemcy nie zniosą prowokacji ze strony wroga nastawionego sąsiada. Naród niemiecki żąda od sygnatariuszy statutu kłajpedzkiego, aby zwrócili uwagę na niebezpieczeństwo pokoju w tej części Europy.

Zagłowiec niemiecki zatonał w pobliżu półwyspu helskiego

Gdańsk, 9 września.

(PAT) W związku z zatonięciem zagłowca motorowego „Flotbeck” donoszą, że wypadek statku zdarzył się już w dn. 5 b. m. o północy w pobliżu półwyspu helskiego.

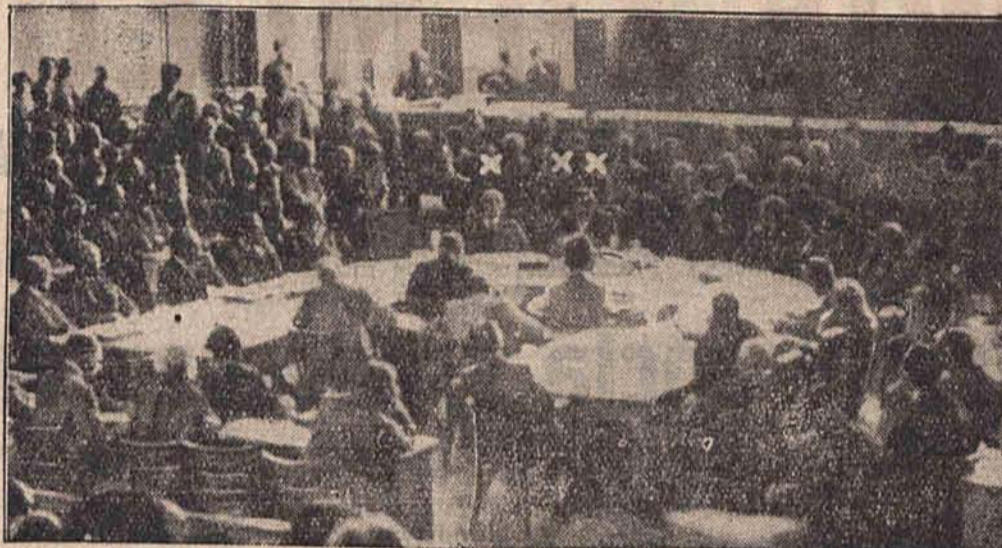
Załoga starała się przybić do lądu, lecz statek przewrócił się i począł szybko tonąć. Kapitanowi udało się uratować wraz z 2 ludźmi. Logi w pobliżu Królewca.

Z całej załogi składającej się z 13 ludzi, 10 utonęło.

Chorzów, 9 września.

Wczoraj wieczorem zgłosiła się na policję w Chorzowie Janina Stasińska zam. w Chrowie IV przy ul. Wolności 3 i zameldowała, że gospodarz mieszkania, w którym jest gospodynią, Ryszard Piwowar popełnił samobójstwo przez powieszenie się.

Na miejsce udała się policja, która stwierdziła, że rzeczywiście powiesił się on na sznurku przymocowanym do drzwi. Zwłoki były zimne, co wskazywało na wieszanie tak już kilka godzin. Policja prowadzi dochodzenie w kierunku ustalenia przyczyny tego kroku.



Na zdjęciu widzimy posiedzenie rady Ligi Narodów, na którym omawiany jest konflikt włosko-abisyński. Na tylnym planie widzimy delegata Włoch, barona Aosisi (x) i premiera irancuskiego, Lavalą. (xx)

Port gdyński na pierwszym miejscu

Dominujące stanowisko Gdyni w obrocie towarowym na Bałtyku

Gdynia, 9 września.

Według ostatnich obliczeń, ogólny obrót towarowy w portach Bałtyku wyniósł ogółem prawie 60 milj. ton, t. zn., że przez porty te przeszło towarów więcej, niż przez kanały Sueski i Panamski razem wzięte.

Wynika z tego, że Bałtyk w międzynarodowym obrocie towarowym zajmuje bardzo poważne miejsce.

Polowa wskazanej ilości towarów załadowana została do portów lub w portach, położonych na innych morzach, druga zaś połowa stanowi obrót między

portami Bałtyku, względnie należy do obrotu przybrzeżnego. Bałtyk z innymi morzami łączy dwa przejścia — Skagerrak i Kattegat oraz kanał Kiloński. Transport towarów przez pierwsze z tych przejść jest prawie równe transportom przez kanał Panamski.

Gdynia, jak wiadomo, ze swoim przeładunkiem 7,2 miliona ton w 1934 roku towarów, zajmuje pierwsze miejsce na Bałtyku, przewyższając pod tym względem tak Kopenhagą, jak i Szczecin.

W tych dwóch portach przeładunki obracały się w granicach 6 mili. ton.



MAŁA MATECZKA

nowa kreacja, nowy triumf, nowy sukces

wkrótce w „CASINIE”

Pulowery artystyczne
ręcznej roboty
LILI HIRSZMAN
Andrzeja № 27, front
Tel. 143-21

Zdarzenia i ludzie

Falszerze z zamiłowania

Człowiek, który kocha podróże. — Falszerstwa artystyczne. — Złotnik z Budapesztu

(Korespondencja własna „Republiki”)

Berlin, we wrześniu.

We Frankfurcie nad Menem po długich poszukiwaniach policja kryminalna zaarrestowała pewnego artystę - malarza z Brunświku, który już od roku 1928 objeżdża Niemcy przy pomocy własnoręcznie fałszowanych biletów kolejowych. W kufrze jego oprócz kilkudziesięciu biletów peronowych wszystkich większych stacji niemieckich, znaleziono także 88 biletów drugiej klasy opiewających na różne kierunki. Malarz podróżował po kraju celem zbierania nowych motywów artystycznych i sprzedaży swoich obrazów. Wszystkie bilety wystawione były na dalekie przestrzenie.

Przed czterema laty zaarrestowano w Niemczech pewnego drukarza również pod zarzutem fałszowania biletów kolejowych. Na zapytanie, dlaczego fałszował drukarz odpowiedział:

— Chciałem coś ciekawego zobaczyć i przeżyć.

Człowiek ten pochodził z Kassel i nigdy nie mógł wy dostać się ze swego rodzinnego miasta. Był to grafoman. Wierszy które pisał całymi nocami żaden wy-

dawca ani redaktor nie chciał przyjąć. Przyczyną tego, tak uważał drukarz, był brak przeżyć autora.

— Pieniądzy nie miałem — opowiada — aż pewnego razu wpadło mi na myśl podrobić bilet kolejowy.

Udawało mu się to przez długi czas, gdyż drukarz umiał się jeszcze tak urządzać, że „przerwywając” podróże, nigdy nie potrzebował okazywać biletów służbie kolejowej a na dworzec wchodził na podstawie biletu peronowego. Przytem zawsze miał w kufrze wszystkie druki by móc pojechać tam, gdzie czekały na niego „przeżycia”.

Dwa lata temu w Kassel mieszkał pewien młody malarz, który marzył o tem, by wyjechać do Włoch. Za jego obrazy placono mu po 25 a najwyżej 50 marek wraz z ramą. Pewnego dnia malarz sprzedał pejzaż pędzla Corintha, który, jak twierdził, podarował mu sam mistrz. Fabrykant, który kupił od niego ten obraz, chciał go po roku sprzedać w Berlinie. Wtedy rzeczoznawcy stwierdzili że jest to falsyfikat. Fabrykant wniósł skargę do sądu. Początkowo malarz nie przy-

znawał się do wina, aż wreszcie przyciśnięty do muru, oświadczył z rezygnacją:

— Koniecznie chciałem malować we Włoszech a na to musiałem mieć pieniądze. Wiedziałem że nikt nie kupi tego obrazu, jeżeli podpiszę swoje własne nazwisko!

Wiele mówiono przed rokiem o złotniku Schreiberze z Budapesztu, od którego rzeczoznawcy Brytyjskiego Muzeum kupili złoconą solniczkę z własnoręcznym znakiem „Benvenuto Cellini”, jako dzieło największego mistrza renesansu. Podczas rozprawy sądowej okazało się, że złotnik „stworzył” 300 dzieł sztuki, które sprzedał prywatnym zbieraczem lub muzeum, przeważnie jako dzieła Celliniego. Czego nie mógł sprzedać, oddawał do lombardów, gdzie rzeczy te zwracały podczas licytacji ogólną uwagę. Przy każdym nowym oskarżeniu złotnik kiwał tylko głową... Nie rozumiał o co właściwie chodzi, mruzczał coś o Cellim, którego „duch” polecił mu rzekomo tworzyć te rzeczy. Wreszcie okazało się, że złotnika trzeba zamknąć w domu wariatów.

Artystą w swoim rodzaju był także grafik Pahl, którego skazano na dwa lata temu za podrabianie banknotów. Nawet policja kryminalna musiała przyznać, że był to człowiek niezwykle pracowity i genialny falszerek. Wszystkie banknoty produkował sam, bez niczyjej pomocy. Rysunki i znaki wodne wykonane były wspaniale. Nad jednym banknotem

pracował on 12 miesięcy, tak że 50 000 marek, które wyprodukował Pahl w ciągu ośmiu lat, nie „zarobił” on bvnajmniej bez trudu.

Następujące zdarzenie jest przykładem, że w wypadkach tych nie zawsze chodzi o osobiste zubożenie. Malarz H. obiecał przyjacielowi swemu, handlarzowi dziełami sztuki, popiersie Kolbego. Przrzekając to, był mocno pod gazem, a kiedy trochę wytrzeźwiał nie wiedział, skąd wziąć obiecane popiersie. Przypomniał sobie jednak, że widział takie popiersie w ogrodzie pewnego znajomego fabrykanta w Wannsee. Z bratem swym pojechał tam samochodem, karal mu odmontować popiersie i zabrał je do domu. Wieczorem w większym towarzystwie tłumaczył swoje spóźnienie słowami: — Musiałem jeszcze odmontować popiersie i zanieść je powrotem.

Bez piśmiennego zezwolenia Kolbego nie chciano mu jednak sporządzić odlewu, zabrał więc oryginał i zaofiarował go swemu przyjacielowi, nie zrażając się tem, że okradł dobrego znajomego.

W ciągu ośmiu dni „lalka” stała znana na swoim miejscu, malarz H. zaś w więzieniu śledczym malował komisarzy kryminalnych, protokulantów, woźnych sądowych i dozorcę więzienia. Dopiero kiedy go skazano na rok więzienia, zdał sobie dokładnie sprawę z tego, co uczynił.

S. Z.

Wysokie i niskie

Przemówienie prof. Jeze, nietyle przedstawiciela wiele adwokata Abisy- ni w Lidze Narodów nasunęło nam re- kacje na ogólny temat:

— Gdzie jest sumienie świata?

Bo przecież niewątpliwie takie su- mienie jest... Kilka tysięcy lat cywili- zacji, wysoki rozwój nauk prawnych i filozoficznych, moralność płynąca z wiary i wiedzy... Pokolenie, które wychowywało się jeszcze w atmosferze przedwojennego humanizmu i armilo- wanej wielką literaturą ubiegłego stulecia, pokolenie, które z dumą obnosi siłę swojego mózgu, a mniej ceni sobie siłę pięści, pokolenie, które uznaje w ży- ciu zasadę „fair play” nawet wobec wroga — to pokolenie szuka jesz- cze sumienia świata...

— Gdzie jest sumienie świata?

Czytając przemówienie białego A- bisyńczyka, prof. Jeze, znaleźliśmy:

— Sumienie świata przebywa w A- bisyjni!...

Oczywiście. Ono podyktował o prof. Jeze tak wspaniałą argumentację, pod- kazało mu najpiękniejsze, wzruszają- ce słowa jego „pleoyer” przed forum Li- g. Profesor bronił słabego przeciwko sil- nemu, obrażanego przeciw obrażają- cemu, spokojnego przeciw napastliwie- mu.

Genewa, zresztą, przyzwyczajona jest do takich przemówień. Im państwo jest sil- niejsze a naród jest mniejszy, tym jego przedstawiciel używa więcej zwrotów, wyczerpiętych z dziedziny etyki, tem- niej powołuje się na prawo i spra- dliwość międzynarodową. Jakże ciekawe i pełne górnych ideałów były pierwsze odezwania się w Genewie de- legacy niemieckich. Dopóki Rzesza Nie- miecka nie była jeszcze uzbrojona po- łami zębami, chroniła się ciągle za mur- kiem międzynarodowej moralności. W tej chwili, zwanej zresztą „bractwem skow- nyk”, gdyby sądzić ze stanu, zdawałoby się, że Rzesza Nie- miecka, że ludzkość poczyniła duże kroki w kierunku ideałów pokojowej polityki, kiedy wilk i baranek paść się be- dzą na jednej łączce.

W polityce jednak dzieje się tak, że ledwie baranek porośnie w siły, zosta- nie zabito albo i wilkiem. Ledwie w ar- mament zbierze się troszkę więcej armat i karabinów maszynowych, albo lepiej jeszcze aeroplanów i gazów, wtedy następuje inny język — siły i prze- mowa. Aeroplany bombardujące są zna- mieńczo lotniejsze i górnieniejsze, aniżeli ideały.

Prof. Jeze musiał wzruszyć aż do głębi amerykańskie dewotki pacyfistycz- ne, ale biały Abisyńczyk nic nie powie- dział o tem, że w Etiopii panująca kasta Abisyńska z niestęchanem okrucień- stwem obchodzi się z plemionami mu- sulimańskimi. Abisyńczycy okupują zbro- jony kraj 6-miljonowego narodu Galla od długich wieków. Handlują niewol- nikami, uprawiają rozbój — i to jest zu- pełnie w porządku w ich pojęciu. Ale ich eksport do Genewy mają ideały o- łdziejstwa!

Dlatego też im kwiecistej ktoś mó- wi, im na wyższe powołuje się zasady moralne, tem ostrożniej trzeba się usta- nowić do całej tej gadaniny. Niema- ni gorszego niż światło, aniżeli święto- nek i człowiek mówiący ciągle o mo- ralności.

W Europie obóz abisyński skła- da się z Anglików i Niemców. Ponie- waż Angliki i Niemcy posiadają naj-

większe agencje prasowo - informa- cyjne, przeto nic dziwnego, że z ich ust dowiadujemy się rzeczy, które w naj- lepszym świetle prezentują sprawy abis- yńskie. Dlaczego tak się dzieje — jest to rzecz prosta.

Przeciwnictwa angielsko - włoskie są dzisiaj rzeczą tak powszechnie zna- ną, że nie trzeba się nad nimi bliżej zastanawiać. O wiele mniej popularną rolę, ale równie ważką, odgrywają tu- taj Niemcy. Przed kilkoma dniami de- pesze doniosły, że t. zw. gmina mu- zułmańska w Berlinie wysłała de- pesze do cesarza Etiopji, wzywając go do wytrwania w jego poczynaniach, broniących „honoru afrykańskiego”. Gmina muzulmańska to zakapturzona organizacja hitlerowska, będąca na- rzedziem politycznym rządu niemiec- kiego w sprawach wschodnich. Stąd wychodzą nici, podniecające tubylczą ludność arabską przeciwko Francuzom w Marokku i Algierze, stąd nawiązu- je się kontakt z Hindusami w Indiach Angielskich, tutaj w ostatnich tygod- niach widać pracę nad propagandą anty- włoską na całym Wschodzie.

W interesie III Rzeszy leży jaknaj- więcej zamieszek na Wschodzie. Niem- cy wysuwają dzisiaj nieoficjalnie postu- lat zwrócenia im kolonii zamorskich. Każda komplikacja w krajach kolonial- nych, każdy kłopot, który te kraje spra- wiają metropoliom jest wodą na ich młyn. Niemcy mobilizują przeciwko

dawnym swoim wrogom (którzy wro- gami zostali w pojęciu Niemców do o- becnej chwili) wszystko, co przeciwko nim mobilizować można. Niemcy rozu- mieją, że na wypadek wojny w Euro- pie każdy ruch rewolucyjny na Wscho- dzie będzie ich doskonałym sojuszni- kiem. Jak powiedzieliśmy, w znacznej mierze dotyczy to Abisyjni. Osłabie- nie Italji, nieudana wojna Italji z kim- koiwiekibądź wzmaga szanse „An- schlussu” i penetracji Niemiec na Bał- kany. Spór włosko - angielski zmusza Anglię do ustępstw na rzecz Niemiec w Europie i doprowadza do wbcia głębo- kiego klina pomiędzy Francją a Anglię.

Kłopoty kolonialne wszystkich państw i każdego państwa oddzielnie są na ręce Niemcom pod każdym względem. Dlatego mimo pozornej lo- jalności niemieckiej w stosunku do za- targu abisyńsko-włoskiego, Berlin pro- wadzi tutaj grę podstępna i wyraźnie antyeuropejska.

Cóż z tego, że argumentacja Musso- liniego w sprawie zbrojeniowej przypo- mina bliźniaczo teorie Rosenberga o „narodzie bez przestrzeni”, o wielkiej rozrodczości i konieczności znalezienia terenów emigracyjnych? Cóż z tego, że nacjonalistyczne teorie siły i prawa urosły na gruncie teorii faszystow- skich? Jeżeli zachodzi tego wyraźna potrzeba, Niemcy stały się nagle przy- jaciółmi i protektorami semitów i mu- rzynów, zapominając zupełnie o nor-

Niebezpieczeństwo powodzi w Małopolsce minęło Poziomy wód utrzymują się w korytach rzek

Warszawa, 9 września. (PAT) Ostatnio spadły deszcze na terenach górskich i podniosły nieco poziom wód w górnym dorzeczu Wisły, a mianowicie: na Dunajcu pod Nowym

Sączem przybyło 39 cm. wody. W dniu dzisiejszym stan wody wynosił 138 cm. Stan ten jest zaledwie stanem śred- nim; na Sole wody nieznacznie wystą- piły z brzegów, w dniu dzisiejszym po-

ziom wody wynosił w Żywcu 312 cm., w Porąbce 195 cm. Na Wiśle górnej i na Sanie woda podniosła się nieznac- nie.

Ogólna sytuacja w górnym dorzeczu Wisły nie przedstawia się groźnie, po- nieważ poziomy wód utrzymują się w korytach rzek. Z powyższych danych wywnioskować można, że niebezpie- czeństwo powodzi Małopolsce nie za- graża.

Wielkie manewry angielskie z udziałem sił morskich i lądowych

London, 9 września. (PAT) W Hampshire czwonne są obecnie intensywne przygotowania do wielkich manewrów, które rozpocząć się mają za kilka dni. W manewrach tych weźmie udział 50.000 ludzi, około 3-ch tysięcy czołgów i 80 baterji arty- llerji.

szło 60 jednostek morskich. Według „Daily Telegraph” okręty te zaopatrzo- ne będą na okres zgóra 2-ch miesięcy.

Wielkie manewry morskie rozpoczą- ją się 17 września. W Portland i w za- toce Weymouth skoncentrowano prze-

Haifa, 9 września. (PAT) Do portu tutejszego przyby- ło 9 kontrtorpedowców angielskich, któ- re zmieniły 7 kontrtorpedowców do- tychczas tam stacjonowanych. Te osta- tnie odplynęły w nieznanym kierunku.

Katastrofa lotnicza Dwaj lotnicy ponieśli śmierć

Rybnik, 9 września. W ubiegłą niedzielę wydarzyła się nad miastem w Żorach, w pow. rybnic- kim, straszna katastrofa lotnicza, której ulegli dwaj młodzi piloci.

Jeden z lotników poniósł śmierć na miejscu, a drugi zmarł wskutek odnie- sionych ran w drodze do szpitala.

Gdy około godz. 18,30 nad miastem znajdował się samolot na wysokości 500 metrów, z nieznanym dotychczas przyczyną wpadł w korkociąg i runął na miejscowy cmentarz katolicki przy ul. Rybnickiej.

Samolot został strzaskany. Przy- byłe na miejsce niezwłocznie po wy- padku władze wdrożyły dochodzenie, celem ustalenia przyczyny tragicznego wypadku.

Zwłoki tragicznie zmarłych lotni- ków odwieziono karetką pogotowia do Krakowa, gdzie odbędzie się pogrzeb.

**Szkoła Powszechna
i Gimnazjum Żeńskie z prawami szkół państwowych
R. Konopczyńskiej-Sobolewskiej**

KILŃSKIEGO 94 (naprzeciw parku Sienkiewicza) tel. 128-62
Zawiadamiają, iż egzaminy wstępne rozpoczęły się dnia 3 września. Zapisy przy-
muje Sekretariat codziennie w godz. 9-14-cj.



**UŚMIECH ZDOBYWA
SYMPATJĘ U LUDZI**
gdy odsłania białe, zdrowe zęby

Zaniebane zęby szpecą każdą twarz. Ujmujący uśmiech i białe błyszczące zęby zapewnia pasta Colgate. Jej pianą przetrąca pomiedzy zębami i czyści je dokładnie. Colgate to pasta do zębów polecana przez Zw. Lek. Dentystów w Państwie Polskiem.



dyckich Gotach, których tyle krwi ply- nie dzisiaj we włoskim narodzie!

Ale przecież w polityce ideały ma- ją tylko znaczenie wtórne. Są to bar- wne dekoracje dla oszukania wzroku widzów, albo dla ukrycia rzeczy przy- ziemnych i brzydkich!...

Czesław Ołtaszewski.

GROM
WYRÓB POLSKI
POLSKI
NOZYK
GROM
GOLI
ŁAGODNIE
I DOKŁADNIE
Wylądne przedstawicielstwo
KRZYSTOF BRUN I SYN
Warszawa.

Gen. Rayski w Łodzi

Wczoraj zakończył się trzeci etap ćwiczeń lotniczych i przeciwgazowych w Łodzi. Dzisiaj nastąpi ich zakończenie oraz prawdopodobnie spodziewany alarm prze- ciwlotniczy i przeciwgazowy.

W związku z tem, przybył wczoraj do Łodzi szef departamentu lotnictwa, gen. Rayski.

**Nieście pomoc
najbiedniejszym**

CIEŻKA ATMOSFERA W GENEWIE

W kuluarach Ligi Narodów mówi się tylko o zatargu włosko-abisyńskim. — Pesymistyczny nastrój wśród delegatów, którzy zjechali się wyjątkowo licznie

Wczoraj rozpoczęła się sesja rady Ligi Narodów

Genewa, 9 września. Doroczne XVI-te zgromadzenie Ligi Narodów rozpoczęło się o godz. 11-ej w sali genewskiego parlamentu kantonalnego przy zwykłym uruchomieniu aparatu uroczystościowego.

Zjazd delegatów państw z całego świata jest bardzo liczny. Na 59 państw należących obecnie do Ligi, reprezentowane są 53 kraje, w łwiej części przez swych ministrów spraw zagranicznych. W bardzo wielu delegacjach zasiadają poza tym członkowie rządu jak ministrowie oświaty, finansów, przemysłu i handlu i inni.

Nastrój uroczystości, cechujący — jak zwykle — inauguracyjny genewski zjazd doroczny, nie zdołał jednak rozpruć ciężkiej atmosfery pesymistycznej, opanowującej coraz powszechniej Genewę w miarę rozwoju konfliktu włosko-abisyńskiego. Nie mówiło się dotąd wprawdzie o zatargu afrykańskim na sali obrad zgromadzenia Ligi Narodów, ale o niczem innym nie mówi się w jego kuluarach.

Akcenty pesymizmu przedostały się nawet do inauguracyjnego przemówienia, któremu urzędujący przewodniczący rady Ligi Narodów zagaja zwykle pierwsze posiedzenie zgromadzenia Ligi Narodów. W mowie dzisiejszej ministra Guinazi bilans całokształtu Ligi Narodów wypadł raczej ujemnie, mimo podkreślenia pozytywnej roli instytucji genewskiej w zakończeniu wojny boliwijsko-paragwajskiej, w załatwieniu sprawy Zagłębia Saary i w załatwieniu

ni konfliktu jugosłowiańsko-węgierskiego, wynikłego na tle zamordowania króla Aleksandra w Marsylii.

Minister Zawadzki przewodniczącym komisji zagadnień gospodarczych
Genewa, 9 września.

(Pat) — Popołudniu zebrały się komisje zgromadzenia. Komisja druga, zajmująca się zagadnieniami gospodarczymi, na wniosek delegacji angielskiej, poparty przez delegację francuską, włoską, węgierską i inną, wybrała na swego przewodniczącego ministra skarbu Zawadzkiego, który otrzymał 34 głosy.

Komitet pięciu obraduje
Genewa, 9 września.
(PAT) Dziś po południu w gmachu

sekretariatu Ligi Narodów zebrał się komitet pięciu dla zatargu włosko-abisyńskiego. Obecni byli przewodniczący Madariaga, min. Beck, min. Aras oraz Leger w zastępstwie nieobecnego premiera Laval.

W toku obrad badano w dalszym ciągu dokumenty, przedłożone komitetowi, poczem powołano do życia specjalny podkomitet prawniczy, w którego skład wszedł z ramienia Polski radca Kulski.

Komitet ten prowadzić będzie dalsze studia nad materiałami, przedstawionymi mu przez delegację włoską oraz dokumentami, które przedstawione być mają przez delegację abisyńską.

Paryż, 9 września.
(PAT) Agencja Havasa donosi z Genewy, że po pracach przygotowawczych podkomitetu, które odbędą się

bez udziału stron, komitet pięciu przystąpi jutro do zbadania strony dokumentów. Następnie komitet rozważy, na jakich podstawach możliwe jest prowadzenie akcji pojednawczej, a następnie sformułowanie zaleceń dla rady.

Należy zauważyć, że rada Ligi dysponuje w stosunku do Abisynji dość szerokim zakresem działania, ponieważ państwo to przyrzekło od chwili swego wstąpienia do Ligi Narodów, że zastosuje się do wszelkich zaleceń Ligi, zwłaszcza w dziedzinie zastosowania traktatu w St. Germain odnośnie skasowania niewolnictwa.

Prace komitetu potrwać przypuszczalnie do końca tygodnia. Przewodniczący Madariaga będzie kolejno konferował z przedstawicielami Włoch i Abisynji w celu zbadania możliwości załatwienia sporu.

Polska zgłosiła ponownie swą kandydaturę do rady Ligi Narodów. — Głosowanie odbędzie się w poniedziałek

Genewa, 9 września.

(PAT) Po wyborach sześciu wice-przewodniczących zgromadzenia Ligi Narodów przewodniczący zakomunikował, że w związku ze zbliżającymi się wyborami do rady Ligi Narodów, które odbędą się 16 b. m., otrzymał od p. ministra spraw zagranicznych Becka list z 9 b. m., zapowiadający, że Polska

zabiegać będzie w roku bieżącym o reelekcję oraz, że postawi swą kandydaturę do rady Ligi Narodów.

Po odczytaniu tego listu przewodniczący wyjaśnił, że wobec tego, iż wniosek Polski zgłoszony został zgodnie z obowiązującym regulaminem, zgromadzenie wypowie się w tej sprawie w dniu wyborów bez przeprowadzania

nad włoskiem tym dyskusji oraz bez przekazywania go żadnej specjalnej komisji.

Głosowanie nad przyznaniem Polsce prawa reelekcji odbędzie się dnia 16 przed południem, a wybory do rady tegoż dnia po południu. Po ustaleniu programu prac na dzień jutrzejszy posiedzenie zostało zamknięte.

Mussolini chce pójść na kompromis

obawiając się niepewnych losów wojny i otwartego konfliktu z Anglią. — Dalsze rokowania dyplomatyczne w sprawie Abisynji

Czy Abisynja zgodzi się na „opiekę” Anglii, Francji i Włoch?

Paryż, 9 września.
(Pat) — Rzymski korespondent „Paris Soir” donosi, że pomimo pozorów nie ustępliwości, w kołach włoskich liczą się jeszcze z możliwością załatwienia konfliktu włosko-abisyńskiego w drodze dyplomatycznej.

Według krążących pogłosek, premier Laval przed swym wyjazdem do Paryża, uzyskał od Mussoliniego zapewnienie, iż nie odnosi się on w sposób zdecydowanie wrogi do propozycji utworzenia w Abisynji międzynarodowego kondominium z przewagą ekonomiczną i wojskową Włoch. Do tej propozycji, jak przypuszczają, czynił aluzje w sobotnim swem przemówieniu Ojciec Święty, który wspominał o zarysowaniu się na horyzoncie tęczu pokoju.

W oficjalnych kołach włoskich zachowują w tej sprawie absolutne milczenie. Niemniej w prywatnych rozmowach, poważni mężowie stanu przypuszczają, że spór może być jeszcze uregulowany w drodze dyplomatycznej.

Długi pobyt wojsk włoskich w Afryce wschodniej, a nadewszystko perspektywa wywołania otwartego konfliktu z Anglią, mogłyby bowiem pociągnąć za sobą poważne skutki z punktu widzenia gospodarczego i finansowego, wówczas gdy załatwienie sprawy w drodze polubownej dawałoby Włochom korzyści. — W związku z tem, przypuszczają, że genewski komitet pięciu w wyniku swoich prac, zaleci oddanie Abisynji pod opiekę trzech wielkich mocarstw, zainteresowanych, t.j. Anglii, Francji i Włoch, co w języku genewskim nazywać się bę-

dzie zapewnieniem rządowi Negusa pomocy międzynarodowej.

Paryż, 9 września.
(Pat) — Wtorkowy „Matin” przynosi interesujące informacje na temat konferencji, jakie premier Laval odbył w Paryżu z ambasadorami W. Brytanji: Clarkiem i Włoch — Peruccim.

Dziennik donosi, że przedmiotem tych rozmów była sprawa konfliktu włosko-abisyńskiego, a zwłaszcza sprawa stanowiska rządów Wielkiej Brytanji i Włoch wobec wszelkich ewentualności na terenie międzynarodowym.

Negus chce udzielić Włochom pewnych koncesyj pod warunkiem zachowania suwerenności Abisynji

Addis Abeba, 9 września.
(Pat) — Przez całą ubiegłą noc obradowała rada koronna, w wyniku której udzielono nowych instrukcji doradcom cudzoziemskim oraz delegatom Abisynji w Lidze Narodów.

Celem utrzymania pokoju, cesarz wyraził gotowość poczynienia Lidze Narodów formalnych koncesyj w tym sensie, iż dalsi zagraniczni doradcy, powołani będą przez rząd abisyński.

Premjera Lavalu zajmuje przede wszystkim sprawa, czy Anglia zamierza istotnie obstawać przy żądaniu sankcji, a jeśli tak, to w jaki sposób je sobie wyobraża, w jakich granicach zamierza je stosować, a następnie, jakby się przedstawiała dalsza akcja międzynarodowa z udziałem Anglii w dziele organizacji paktu bezpieczeństwa i paktu naddunajskiego, jeśli Anglia uważała za stosowne zająć w wyniku obrad genewskich zdecydowane stanowisko.

Co się zaś tyczy Włoch, to chodziło o wyjaśnienie, w jakiej mierze będą one

mogły odciążać współpracować w dziele dalszej realizacji celów, nakreślonych na konferencji w Rzymie, Londynie i Stresie.

Dalsze wyniki międzynarodowego turnieju szachowego w Łodzi

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju szachowego w Łodzi, wczoraj przed południem zostały zakończony trzy partie poprzednich rund. Sierżant po długotrwałej walce pokonał Regedzińskiego w końcówce wieży i gołca przeciwko wieży. Mikenas mimo pewnej przewagi zremisował z Applem. W partii Mikenas—Regedziński, Mikenas zrezygnował w beznadziejnej sytuacji z dalszej gry, poddając partię.

Po południu została rozegrana VII runda turnieju. Df. Tartakower wygrał z Applem, a w remisowej partii i wygrał w subtelnej końcówce. Sierżant szybko uporał się z słabo grającym Mikenasem. Frydman wygrał z Regedzińskim, który popełnił decydujący błąd. Partia Fine—Kolski zakończyła się po zaciętej grze remisowo. Opoczenski—Winter została przerwana w przypuszczalnie remisowej partii.

Dzisiaj przed południem zostaną zakończone partie przerwane w ostatnich rundach, zaś o godz. 18-ej rozegrana zostanie VIII przedostatnia runda turnieju, którą przewiduje następujące spotkania: Kolski—Steiner, Winter—Fine, dr. Tartakower—Opoczenski, Gziński—Appel, Frydman—Mikenas.

Dnia 10-go września r. b. zmarł

B. P. Michał Bryczkowski

PRZEŻYWSZY LAT 69.

O strasznym tym ciosie zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ZONA, CÓRKI, ZIEC, WNUCZKA I RODZINA.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10-go września r. b., o godz. 2 popoł., z domu żałoby przy ul. Piotrkowskiej 73

Łódź ma tylko 4-ch posłów

zamiast przysługujących jej—6-ciu.— W środę ogłoszone zostaną wyniki oficjalne

Wybory do sejmiku już się odbyły. — Oczywiście, niema jeszcze dziś oficjalnych wyników głosowania, albowiem urzędowy kalendarzyk wyborczy przewidywa, iż dopiero w dniu 11 września, a więc w środę, odbędą się posiedzenia okręgowych komisji wyborczych, na których ustalony będzie oficjalny wynik wyborów i nastąpi przyznanie mandatów kandydatom na posłów.

Wyniki, znane dotychczas, są oparte na nieoficjalnych, prowizorycznych obliczeniach, dokonanych jeszcze w nocy z niedzieli na poniedziałek w obwodowych komisjach wyborczych. Być może nastąpią jeszcze pewne zmiany w obliczeniach, albowiem komisje obwodowe nie mają prawa decydować o ważności czy nieważności kartki wyborczej. Mogą tylko nieoficjalnie wypowiedzieć swe zdanie — ostateczny zaś głos ma okręgowa komisja wyborcza. Już dziś wiadomo, że przewodniczącą poszczególnych komisji obwodowych, zbyt rygorystycznie traktowali kwestię ważności kartek. Poważna ilość kartek wyborczych unieważniona została tylko z racji tego, że kreski postawione były poza kratką, że były stawiane kółeczka, zamiast kreszek, a nawet w wypadkach, gdy wyborca niezupełnie do brzo orjentujący się, podkreślił nazwisko kandydata, na którego chciał oddać głos, miał postawić mu tylko kreskę obok nazwiska.

W ten sposób unieważniono około 10 tysięcy kart wyborczych we wszystkich trzech okręgach łódzkich. Ostateczną decyzję jednak co do ważności tych kart powezmą komisje okręgowe. I dlatego mogą nastąpić jeszcze pewne zmiany w obliczeniach. Zmiany te jednak będą — jeśli chodzi o każdego poszczególnego kandydata — niewielkie i dotyczyć mogą kilkuset zaledwie głosów. W ten sposób możliwe jest przyznanie Łodzi piątego mandatu poselskiego, albo wtem brak mu do pełnej liczby tylko 156 głosów.

Ordynacja wyborcza, jak wiadomo, przyznaje Łodzi 6 mandatów. Przewiduje ona jednak równocześnie, iż w wypadku, gdyby nastąpiło rozbitcie głosów między poszczególnych kandydatów, tak, że dany okręg nie otrzymałby pełnej liczby posłów — wtedy w terminie 3 miesięcy następują wybory uzupełniające w danym okręgu. Jak widać z prowizorycznych obliczeń, Łódź nie będzie miała pełnej liczby posłów. Może mieć czterech, najwyżej pięciu. Szósty poseł przepadł definitywnie. Czy w takim wypadku odbędą się w Łodzi za trzy miesiące wybory uzupełniające?

Otóż to będzie zależało od ogólnych wyników wyborów w całym kraju. Ordynacja przewiduje bowiem, iż tylko w tym wypadku zarządza się wybory uzupełniające w poszczególnych okręgach, o ile ogólna liczba posłów w sejmie, wskutek niedociągnięcia poszczególnych kandydatów do 10.000 głosów, zmniejszyła się o 10 procent od ustawowej liczby, t. zn.

że wybrano, definitywnie nie 208 posłów, lecz 187.

Łódź będzie więc czekała na ostateczne wyniki wyborów z całego kraju. O ile nastąpi taka okoliczność, która wymagać będzie wyborów uzupełniających — możemy mieć za trzy miesiące takie wybory w 15 ewentualnie w 16 okręgu. — O ile liczba wybranych posłów będzie większa niż 187, a jak z prowizorycznych obliczeń wynika — poza Łodzią — we wszystkich okręgach przeprowadzono pełną liczbę posłów — wtedy Łódź zostanie pokrzywdzona z winy części obywateli, którzy obojętnie ustosunkowali się do wyborów. Będzie miała w nowym sejmie mniej przedstawicieli, aniżeli jej przysługuje.

Posiedzenie okręgowych komisji wyborczych odbędzie się w gmachu sądu okręgowego w środę, o godz. 10 rano. — Wszystkie urny z kartami wyborczymi oraz protokoły, podpisane przez członków komisji obwodowych oraz mężów zaufania kandydatów na posłów, zostały przekazane komisji jeszcze onegdaj w nocy. Obecnie, cały materiał znajduje się pod ścisłą strażą policji.

Okręgowe komisje wyborcze rozpoczną swą pracę od sprawdzenia protokołów, poczem nastąpi szczegółowe obliczanie głosów. Każda karta wyborcza będzie skontrolowana jaknajdokładniej i okręgowa komisja orzeknie o jej ważności lub nieważności. Po rozsegregowaniu wszystkich ważnych kart, nastąpi skolei obliczenie głosów, a następnie oficjalny przydział mandatów poselskich.

Tego jeszcze dnia wieczorem, oficjalne wyniki wyborów podane zostaną do wiadomości publicznej.

Na tem zakończone zostaną prace wyborcze w poszczególnych okręgach. Dalsze czynności przewiduje kalendarzyk wyborczy w następującej kolejności:

20 września: generalny komisarz wyborczy ogłosi w gazecie rządowej, wynik wyborów do sejmiku.

Do 23 września, generalny komisarz wyborczy prześle każdemu wybranemu posłowi list wierzysłny.

Do 27 września, wolno wnosić do Sądu Najwyższego protesty przeciwko wyborom.

Tymczasowa rada miejska zostanie powołana w przyszłym tygodniu

Jak się dowiadujemy, w przyszłym tygodniu ukaże się zarządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, na mocy którego powołana zostanie do życia tymczasowa rada miejska w Łodzi.

Rada miejska składać się będzie z 24 członków. Na zasadzie statutu, jaki opracował zarząd miejski, a który przesłany został do władz nadzorczych, tymczasowa rada miejska będzie miała kompetencje wyłącznie opiniotwórcze, a poza tem będzie sprawowała kontrolę nad działalnością zarządu miejskiego.

go. Tymczasowa rada miejska, bezpośrednio po jej powołaniu, co nastąpi około wtorku—środy przyszłego tygodnia, zbierze się na swe posiedzenie konstytucyjne.

Równocześnie dowiadujemy się, iż w przyszłym tygodniu nastąpi nominacja drugiego wiceprezydenta miasta.

Projekt regulaminu tymczasowej rady miejskiej ustala, że posiedzenia jej mają być niejawnie.

Samobójstwo woźnego Zw. Straży pożarnych woj. łódzkiego

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych w mieszkaniu własnym przy ul. Sienkiewskiej 42 wystrzelał z rewolweru skroń popełnił samobójstwo 29-letni Stanisław Wieloch, woźny związku Straży Pożarnych woj. łódzkiego.

W chwili, gdy domownik znalazł rozstrzelanego krwią denata — pomoc była już spóźniona. Lekarz pogotowia stwierdził zgon. Ciało zostało przewiezione do prosektorjum.

Desperat pozostawił list, w którym wyjaśnił komu należy oddać klucze, jaemu były powierzone. Przyczynę smobójstwa ustali niebawem odpowiednie władze.

Tragiczne wyścigi konie stratały dziewczynkę

We wsi Kuszyn województwa łódzkiego zginęła w strasznych okolicznościach mała dziewczynka.

Stanisław Leśniak i Józef Kołodziej, chłopcy z Kuszyna — wracali do domu z siostrą. Każdy z nich jechał na zamierzonym w parę koni wozie. W pewnym momencie, gdy spór o to, czyje konie są lepsze stał się już bardzo gwałtowny, postanowili obaj zaimprovizować wyścig, któryby rozstrzygnął tę kwestię.

Rozbiegane konie, nad którymi straszył panowanie ich właściciele, wpadły na drogę wiejską. Grupa bawiących się dzieci nie zdążyła zbiec z drogi. Dziewczyna Marianna Staszakówna została zstratowana na śmierć, a jej trzy siostra Irena — dotkliwie pokrzywdzona.

W niedzielę-wybory do senatu

Województwo łódzkie wybiera 5 senatorów.— Jak odbywa się głosowanie

Po wyborach sejmowych rozpoczynają się obecnie przygotowania do wyborów do Senatu Rzeczypospolitej. Wybory te jednak będą miały zupełnie inny przebieg, aniżeli wybory sejmowe, a to z tego względu, iż wybory sejmowe są jednostopniowe, zaś wybory senackie—dwustopniowe.

Pierwszy stopień wyborów senackich przeprowadzony został w dniu 25 sierpnia. Tego dnia w obwodowych lokalach wyborczych zebrał się wszyscy uprawnieni do senatu i dokonali wyboru delegatów do wojewódzkiego kolegium wyborczego. W każdym obwodzie wybrano jednego delegata.

Senatorów wybierają całe województwa, wobec czego decydować będzie o swych senatorach nie Łódź jako miasto, lecz województwo łódzkie.

W Łodzi odbyły się 53 zebrania osób, uprawnionych do głosowania do senatu. Wybrano więc 53 delegatów do wojewódzkiego kolegium wyborczego. Na terenie zaś całego województwa łódzkiego poza Łodzią wybrano 140 delegatów. W ten sposób wojewódzkie kolegium wyborcze w Łodzi liczyć będzie 193 delegatów.

Delegaci ci zbiorą się w niedzielę, 15 sierpnia, o godzinie 10-iej rano w sali rady miejskiej w Łodzi, przy ul. Pomorskiej. Zebranie odbywać się będzie pod przewodnictwem wojewódzkiego komisarza wyborczego p. dr. Antoniego Tomaszewskiego.

W jaki sposób odbędzie się wybór senatorów? Otóż wojewódzkie kolegium wyborcze na początku wyłania ze swego grona t. zw. komisję główną, która ustala listę kandydatów na senatorów. Komisja ta obraduje oddzielnie i jej obrady są niejawnie. Uchwały na komisji zapadają zwykłą większością głosów. W czasie obradowania komisji głównej, wojewódzkie kolegium wyborcze przerywa swą pracę.

Komisja główna ustala nazwiska kandydatów na senatorów w liczbie nieprzewyższającej podwójnej ilości mandatów senatorskich, przypadających na dane województwo. Ponieważ województwo łódzkie wybierać będzie 5 senatorów — na liście kandydatów może znaleźć się 10 nazwisk. Niezależnie od tego każda grupa delegatów kolegium, składająca się z dwudziestu członków, może zażądać wpisania na listę kandydatów na senatorów jeszcze jednego nazwiska.

Skolei następuje końcowa faza pracy wojewódzkiego kolegium wyborczego: właściwe wybory senatorów. Przewodniczący zarządza głosowanie, które odbywa się w ten sposób, że każdy delegat może wpisać na swej kartce pięć nazwisk. Za wybranych na senatorów uważa się tych kandydatów, którzy otrzymali w pierwszym głosowaniu 50 procent głosów wszystkich obecnych głos 1. Jeżeli pierwsze głosowanie nie dało wyniku, albo da wynik tylko częściowy, następuje drugie i ostateczne głosowanie. W tem głosowaniu delegaci głosują tylko na tych, którzy w pierwszym głosowaniu otrzymali największe ilości głosów.

Po wyborze senatorów, kolegium wybiera zastępców senatorów.

Jak już wspomnieliśmy, województwo łódzkie wybiera 5 senatorów. Z tego mniej więcej przypadnie 2 senatorów z Łodzi i 3 senatorów z województwa łódzkiego. Jeśli chodzi o senatorów łódzkich, to według nieoficjalnych rozmów, przeprowadzanych między poszczególnymi delegatami kolegijskimi, wnioskować należałoby, że wysunięte zostaną kandydatury b. ministra dr. Hubickiego i znanego działacza robotniczego Woitka - Malinowskiego.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: S-ców Leinwebera (Plac Wolności 2), S-ców Hartmana (Młynarska 1), W Danieleckiego (Piotrkowska Nr. 127), A Perelmana (Cegielińska 32), J. Cymera (Wólczańska 37), S-ców Wójcickiego (Napierkowskiego 27).

IE
n.
cznie
ów
ci przy-
dokumen-
waży, ma-
st prowa-
następnie
dv.
Ligi dy-
ynji los-
od chwili-
rodów, że
ceci Ligi
tosowania
śnie ska-
przypus-
rzewodni-
no konte-
loch i Abi-
wości za-
tura
atak
oraz bez-
cialnej ko-
niem Pol-
sie dnia
v do rudy
ustaleni
ciszy po-
is
An-
och?
dziale da-
lonych na
e i Stra-
i
rni-ju
dzi
nawodow-
dzi, wzo-
Jokimow-
und. Sio-
konal Re-
ieży i se-
nas mim-
z Apolite-
ski. Miko-
zielnie sy-
partie.
grama Vi-
wer wy-
owej przy-
ówca. St-
o grawi-
at z Re-
decydują-
czekony-
o. Part-
czerny-
owej po-
zostają
y ostat-
zebrania
ada tur-
niace spo-
inter—Fie-
iv. Rege-
ikenas.

Ubrania ogniotrwałe dla straży ogniowej

Członkowie drużyn strażackich padają często ofiarą obowiązku, ulegając lub więcej ciężkim oparzeniom. Wzrost na nie są również robotnicy w zakładach i odlewniach żelaza, cynku, ołowiu, szkła i t.p. Zaopatrzenie tych ludzi w specjalne odzienie ogniotrwałe posiadałoby wielkie znaczenie z punktu widzenia ich bezpieczeństwa i zdrowia.

Na odbytym ostatnio zjeździe angielskich drużyn strażackich (Fire Brigades Association) zajęto w tym celu ubrania ochronne z azbestu. Całe ubranie azbestowe dla strażaków, którzy muszą wchodzić przez zapórę ogniową, waży 11,8 funtów. W ubraniu takim strażak wchodził do ognia o temperaturze 540 st. Celsjusza bez szkody dla zdrowia.

Ubranie azbestowe pozwala na ratowanie osób i przedmiotów wartościowych przed zniszczeniem przez ogień. Ujemną stroną tego odzienia jest to, że dłużej w nim pracować nie można, gdyż grozi niebezpieczeństwo udaru ciepłoty. Według przeprowadzonych doświadczeń niebezpieczeństwo takie zachodzi po 4 i pół minuty w temperaturze 700 st. C.

Oprócz całych ubrań ogniotrwałych, poszczególnie części odzienia, jak rękawice, pelerynki, rękawice i buty. Oznaczenie, jaką dają, może świadczyć np. że zapomocą rękawic azbestowych można tak długo, aż wystygło, bez niebezpieczeństwa parzenia. Białe żarzące się nie można było trzymać tylko przez krótką chwilę.

Rękawice i buty ogniotrwałe mogą być szerokie zastosowanie zwłaszcza w pracy hutniczej i odlewniczej, przy której robotnik narażony jest ustawicznie na oparzenia płynnym metalem i t.d.

W ubraniu takim strażak wchodził do ognia o temperaturze 540 st. Celsjusza bez szkody dla zdrowia.

Ubranie azbestowe pozwala na ratowanie osób i przedmiotów wartościowych przed zniszczeniem przez ogień. Ujemną stroną tego odzienia jest to, że dłużej w nim pracować nie można, gdyż grozi niebezpieczeństwo udaru ciepłoty. Według przeprowadzonych doświadczeń niebezpieczeństwo takie zachodzi po 4 i pół minuty w temperaturze 700 st. C.

Oprócz całych ubrań ogniotrwałych, poszczególnie części odzienia, jak rękawice, pelerynki, rękawice i buty. Oznaczenie, jaką dają, może świadczyć np. że zapomocą rękawic azbestowych można tak długo, aż wystygło, bez niebezpieczeństwa parzenia. Białe żarzące się nie można było trzymać tylko przez krótką chwilę.

Rękawice i buty ogniotrwałe mogą być szerokie zastosowanie zwłaszcza w pracy hutniczej i odlewniczej, przy której robotnik narażony jest ustawicznie na oparzenia płynnym metalem i t.d.

poszukiwanie pracy w dni w okresie wypowiedzenia

Ostatnio na tle kodeksu zobowiązań, który wprowadzony został w życie 1 lipca r. b. powstawały liczne spory pomiędzy pracodawcami a pracownikami, zwłaszcza ze służbą domową i t.d.

Ponieważ zatargi te zazwyczaj kierowane były do inspekcji pracy — oświadczył inspektor pracy w Łodzi, że od 1 sierpnia do ministerstwa z prośbą o wyjaśnienie poszczególnych przepisów kodeksu, które nasuwały pewne wątpliwości.

reporter zanotował...

W mieszkaniu własnym przy ul. Zagłoby 15 w Łodzi, w dniu 27 września 1935 r. b. powstawały liczne spory pomiędzy pracodawcami a pracownikami, zwłaszcza ze służbą domową i t.d.

Ponieważ zatargi te zazwyczaj kierowane były do inspekcji pracy — oświadczył inspektor pracy w Łodzi, że od 1 sierpnia do ministerstwa z prośbą o wyjaśnienie poszczególnych przepisów kodeksu, które nasuwały pewne wątpliwości.

reporter zanotował...

W mieszkaniu własnym przy ul. Zagłoby 15 w Łodzi, w dniu 27 września 1935 r. b. powstawały liczne spory pomiędzy pracodawcami a pracownikami, zwłaszcza ze służbą domową i t.d.

Ponieważ zatargi te zazwyczaj kierowane były do inspekcji pracy — oświadczył inspektor pracy w Łodzi, że od 1 sierpnia do ministerstwa z prośbą o wyjaśnienie poszczególnych przepisów kodeksu, które nasuwały pewne wątpliwości.

reporter zanotował...

W mieszkaniu własnym przy ul. Zagłoby 15 w Łodzi, w dniu 27 września 1935 r. b. powstawały liczne spory pomiędzy pracodawcami a pracownikami, zwłaszcza ze służbą domową i t.d.

Ponieważ zatargi te zazwyczaj kierowane były do inspekcji pracy — oświadczył inspektor pracy w Łodzi, że od 1 sierpnia do ministerstwa z prośbą o wyjaśnienie poszczególnych przepisów kodeksu, które nasuwały pewne wątpliwości.

Wygoda i spokój--przedewszystkiem Anglja oazą dobrobytu. — Nikomu się nie śpieszy. Potęga brytyjskiej wieży Babel

Londyn, we wrześniu. Do rozpoczęcia sezonu jeszcze sporo czasu. Mam na myśli oczywiście, sezon towarzyski, bo polityczny jest w całej pełni pomimo oficjalnych wakacji. Ale Anglijcy nie przejmują się polityką, a w żadnym razie olbrzymia ich większość. Zamiłowani w wygodzie, spokoju, w pielęgnowaniu tradycji i wszystkiego, co wygładza kandyty życiowe, Anglijcy, pod przymusem tylko i w razie nieodpartej konieczności gotowi są zmienić tryb życia, naruszyć porządek dnia, wyzbyć się rozrywki, gier, sportów, przyzwycają.

Wojny jeszcze nie ma, zatem Londyn żyje tak, jak żył zwykle o tej porze: spokojnie, trochę sennie i bardzo, bardzo wygodnie. Tembardziej, iż wróciły tu, przynajmniej na oko, czasy prosperity, łatwego zarobkowania, wygodnictwa. Dla nas, przybywających do Anglii, z nieowocnego, umęczonego kryzysem, niespokojnego kontynentu, wydaje się ten kraj oazą dobrobytu, spokoju i wygodnictwa. Właśnie wygodnictwa, w porównaniu z nerwowym pośpiechem i czkawką pracy, wypoczynku i używania kontynentalnego. Bo Anglijcy się nie śpieszą i nie prze-



męcza: lord czy robotnik, urzędnik czy dyrektor je o swojej porze śniadanie, lunch czy obiad, w sobotę o jednej porze zaczyna week-end etc. Różna jest forma, ale treść ta sama.

Nafta--droższa od złota

Starczy jej na świecie zaledwie na 16 lat

Światem rządzi dziś przedewszystkiem nafta. Współczesny przemysł i transport opiera się tylko na naftcie. Pędzi się nią nie tylko samochody, i porusza narzędzia rolnicze, lecz obsługuje się również lokomotywy, samoloty, zeppelin. Niema dzie dziny, w której nafta nie odgrywałaby decydującej roli. Smołe i szminki do warg robi się z nafty. Książki i gazety drukowane są przy pomocy farby, której bez przetworów naftowych nie można wyprodukować. Domy drewniane smaruje się przetworami naftowymi przeciwko ich gniciu, buty czyści się pastą, która powstała z nafty.

Wojny jeszcze nie ma, zatem Londyn żyje tak, jak żył zwykle o tej porze: spokojnie, trochę sennie i bardzo, bardzo wygodnie. Tembardziej, iż wróciły tu, przynajmniej na oko, czasy prosperity, łatwego zarobkowania, wygodnictwa. Dla nas, przybywających do Anglii, z nieowocnego, umęczonego kryzysem, niespokojnego kontynentu, wydaje się ten kraj oazą dobrobytu, spokoju i wygodnictwa. Właśnie wygodnictwa, w porównaniu z nerwowym pośpiechem i czkawką pracy, wypoczynku i używania kontynentalnego. Bo Anglijcy się nie śpieszą i nie prze-

Wojny jeszcze nie ma, zatem Londyn żyje tak, jak żył zwykle o tej porze: spokojnie, trochę sennie i bardzo, bardzo wygodnie. Tembardziej, iż wróciły tu, przynajmniej na oko, czasy prosperity, łatwego zarobkowania, wygodnictwa. Dla nas, przybywających do Anglii, z nieowocnego, umęczonego kryzysem, niespokojnego kontynentu, wydaje się ten kraj oazą dobrobytu, spokoju i wygodnictwa. Właśnie wygodnictwa, w porównaniu z nerwowym pośpiechem i czkawką pracy, wypoczynku i używania kontynentalnego. Bo Anglijcy się nie śpieszą i nie prze-

Wojny jeszcze nie ma, zatem Londyn żyje tak, jak żył zwykle o tej porze: spokojnie, trochę sennie i bardzo, bardzo wygodnie. Tembardziej, iż wróciły tu, przynajmniej na oko, czasy prosperity, łatwego zarobkowania, wygodnictwa. Dla nas, przybywających do Anglii, z nieowocnego, umęczonego kryzysem, niespokojnego kontynentu, wydaje się ten kraj oazą dobrobytu, spokoju i wygodnictwa. Właśnie wygodnictwa, w porównaniu z nerwowym pośpiechem i czkawką pracy, wypoczynku i używania kontynentalnego. Bo Anglijcy się nie śpieszą i nie prze-

Wojny jeszcze nie ma, zatem Londyn żyje tak, jak żył zwykle o tej porze: spokojnie, trochę sennie i bardzo, bardzo wygodnie. Tembardziej, iż wróciły tu, przynajmniej na oko, czasy prosperity, łatwego zarobkowania, wygodnictwa. Dla nas, przybywających do Anglii, z nieowocnego, umęczonego kryzysem, niespokojnego kontynentu, wydaje się ten kraj oazą dobrobytu, spokoju i wygodnictwa. Właśnie wygodnictwa, w porównaniu z nerwowym pośpiechem i czkawką pracy, wypoczynku i używania kontynentalnego. Bo Anglijcy się nie śpieszą i nie prze-

Wojny jeszcze nie ma, zatem Londyn żyje tak, jak żył zwykle o tej porze: spokojnie, trochę sennie i bardzo, bardzo wygodnie. Tembardziej, iż wróciły tu, przynajmniej na oko, czasy prosperity, łatwego zarobkowania, wygodnictwa. Dla nas, przybywających do Anglii, z nieowocnego, umęczonego kryzysem, niespokojnego kontynentu, wydaje się ten kraj oazą dobrobytu, spokoju i wygodnictwa. Właśnie wygodnictwa, w porównaniu z nerwowym pośpiechem i czkawką pracy, wypoczynku i używania kontynentalnego. Bo Anglijcy się nie śpieszą i nie prze-

Wojny jeszcze nie ma, zatem Londyn żyje tak, jak żył zwykle o tej porze: spokojnie, trochę sennie i bardzo, bardzo wygodnie. Tembardziej, iż wróciły tu, przynajmniej na oko, czasy prosperity, łatwego zarobkowania, wygodnictwa. Dla nas, przybywających do Anglii, z nieowocnego, umęczonego kryzysem, niespokojnego kontynentu, wydaje się ten kraj oazą dobrobytu, spokoju i wygodnictwa. Właśnie wygodnictwa, w porównaniu z nerwowym pośpiechem i czkawką pracy, wypoczynku i używania kontynentalnego. Bo Anglijcy się nie śpieszą i nie prze-

Za składanie fałszywych zeznań sąd skazał Magnuszewskich i Nowińskiego na karę więzienia

Przed sądem okręgowym toczyła się wczoraj sprawa przeciwko trzem oskarżonym o składanie fałszywych zeznań, względnie o nakłanianie do nich. Rzeczą wykraczała w znacznej mierze poza procesy tego rodzaju. Oto bowiem, o ile na podstawie owych fałszywych zeznań — Stefan Nowiński został w apelacji uniewinniony od zarzutu morderstwa i sąd drugiej instancji uchylił wyrok pierwszej, opiewający na 10 lat więzienia — o tyle obecnie, na podstawie nowego wyroku skazującego, t. j. z chwilą dowiedzenia fałszywym świadkom kłam w ich zeznaniach — Nowińskiego czeka nowa sprawa i nowy, surowy wyrok skazujący.

Wojny jeszcze nie ma, zatem Londyn żyje tak, jak żył zwykle o tej porze: spokojnie, trochę sennie i bardzo, bardzo wygodnie. Tembardziej, iż wróciły tu, przynajmniej na oko, czasy prosperity, łatwego zarobkowania, wygodnictwa. Dla nas, przybywających do Anglii, z nieowocnego, umęczonego kryzysem, niespokojnego kontynentu, wydaje się ten kraj oazą dobrobytu, spokoju i wygodnictwa. Właśnie wygodnictwa, w porównaniu z nerwowym pośpiechem i czkawką pracy, wypoczynku i używania kontynentalnego. Bo Anglijcy się nie śpieszą i nie prze-

Wojny jeszcze nie ma, zatem Londyn żyje tak, jak żył zwykle o tej porze: spokojnie, trochę sennie i bardzo, bardzo wygodnie. Tembardziej, iż wróciły tu, przynajmniej na oko, czasy prosperity, łatwego zarobkowania, wygodnictwa. Dla nas, przybywających do Anglii, z nieowocnego, umęczonego kryzysem, niespokojnego kontynentu, wydaje się ten kraj oazą dobrobytu, spokoju i wygodnictwa. Właśnie wygodnictwa, w porównaniu z nerwowym pośpiechem i czkawką pracy, wypoczynku i używania kontynentalnego. Bo Anglijcy się nie śpieszą i nie prze-

Wojny jeszcze nie ma, zatem Londyn żyje tak, jak żył zwykle o tej porze: spokojnie, trochę sennie i bardzo, bardzo wygodnie. Tembardziej, iż wróciły tu, przynajmniej na oko, czasy prosperity, łatwego zarobkowania, wygodnictwa. Dla nas, przybywających do Anglii, z nieowocnego, umęczonego kryzysem, niespokojnego kontynentu, wydaje się ten kraj oazą dobrobytu, spokoju i wygodnictwa. Właśnie wygodnictwa, w porównaniu z nerwowym pośpiechem i czkawką pracy, wypoczynku i używania kontynentalnego. Bo Anglijcy się nie śpieszą i nie prze-

Wojny jeszcze nie ma, zatem Londyn żyje tak, jak żył zwykle o tej porze: spokojnie, trochę sennie i bardzo, bardzo wygodnie. Tembardziej, iż wróciły tu, przynajmniej na oko, czasy prosperity, łatwego zarobkowania, wygodnictwa. Dla nas, przybywających do Anglii, z nieowocnego, umęczonego kryzysem, niespokojnego kontynentu, wydaje się ten kraj oazą dobrobytu, spokoju i wygodnictwa. Właśnie wygodnictwa, w porównaniu z nerwowym pośpiechem i czkawką pracy, wypoczynku i używania kontynentalnego. Bo Anglijcy się nie śpieszą i nie prze-

Wojny jeszcze nie ma, zatem Londyn żyje tak, jak żył zwykle o tej porze: spokojnie, trochę sennie i bardzo, bardzo wygodnie. Tembardziej, iż wróciły tu, przynajmniej na oko, czasy prosperity, łatwego zarobkowania, wygodnictwa. Dla nas, przybywających do Anglii, z nieowocnego, umęczonego kryzysem, niespokojnego kontynentu, wydaje się ten kraj oazą dobrobytu, spokoju i wygodnictwa. Właśnie wygodnictwa, w porównaniu z nerwowym pośpiechem i czkawką pracy, wypoczynku i używania kontynentalnego. Bo Anglijcy się nie śpieszą i nie prze-

CASINO

Dramat pogodniejszy, niż najw- w r. g.: JOAN CRAWFORD, selsza komedia CLARK GABLE, Meżowie do wyboru ROBERT MONTGOMERY

Dziś pocz. o godz. 4. KINO EUROPA Marlena Dietrich w filmie Kaprys hiszpański NARUTOWICZA 20 Początek 4, 6, 8, 10.

Londyn we wrześniu przygotowuje się dopiero do sezonu, który ma nadejść. — Niema jeszcze w stolicy wyższych dziedzięcy tysięcy, a co najważniejsze niema dworu, nad pałacem Buckinghamskim nie powiewa sztandar królewski. Nie znaczy to jednak, by Londyn był martwy. Kipi w nim i przelewa się przez brzoży życie, bogate w treść i kolorowe. A propos koloru: kto chce choćby zgrubsza poznać i wymierzyć międzynarodowość tej największej ze stolic świata — niechaj wstąpi na godzinkę po 1-ej do restauracji na Totenham Court Road. Tu ujrzy w ciągu godziny wszystkie możliwe narodowości Imperjum, usłyszysz rozmowy we wszystkich możliwych i niemożliwych językach napatrzy się dosyć i nasyci egzotyką przedstawicieli Afryki, Australji, wysp Malajskich, Polinezji i Bóg wie jakich jeszcze zakątków globu ziemskiego.

Tu dopiero, w tej wieży Babel, odczuwa się i poznaje namacalnie potęgę i olbrzymość światowego Imperjum, jakim jest W. Brytania. Tu też, w Londynie, widać się najlepiej, co to jest bogactwo, gdy ogląda się przepyszne wystawy wielkich magazynów luksusowych na Piccadilly, gdy oceni się na oko, wartość biżuterji w sklepach jubilerskich, gdy się słyszy o sumach, jakie zostawiają w stolicy przybysze z Dominjów lub z Indji. Anglijcy wydają niepomierne dużo, jeśli mierzyć ich wydatki miarą europejską. Za tę sumę, jaką wydaje przeciętnie uposażony londyńczyk w ciągu tygodnia na kino i teatr, mogłaby mieć przyzwoite utrzymanie rodzina robotnicza w ciągu tygodnia w Italji np., nie sięgając już dalej po przykłady.

Nie można twierdzić z czystym sumieniem, że Anglika a londyńczyk w szczególności ma gust, zwłaszcza kobiety. — Angielki, o ile nie są to przedstawicielki wyższych sfer, rażą oko Europejczyka brakiem gustu w ubraniu, w szczegółach garderoby. I przeważnie są nieładne. — Wszystkie jednak usterki, braki wynagradza obcemu, który liźną trochę angielszczyzny życiowej, urok pobytu w kraju, gdzie życzliwość i uprzejmość są regułą, a nie wyjątkiem, a t.zw. fair play nabiera właściwego sensu i rumieńców życia. Anglja jest istotnie dobrą matką dla swoich dzieci. K.

Pociąg popularny do Warszawy

wyjazd — poniedziałek rano powrót — środa wieczór
Zł. 8⁹⁰ w obie strony

Przyjmuje zapisy „ORBIS” Piotrkowska 18

Film gigant



od jutra w „GRAND-KINIE“

Po długich, ciężkich cierpieniach zmarła 9-go września b. r. nasza najukochańsza Matka, Teściowa i Babka

B. P.

SARA z ZYNGERÓW FUCHSOWA

przeżywszy lat 68.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpogrzebowego nastąpi dziś dnia 10-go września 1935 r. o godz. 1-ej po poł., o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w nieutulonym żalu

Uprasza się o nieskładanie kondolencyj.

Dzieci i Rodzina.



TEATR MIEJSKI
WYSTĘPY KAROLA ADWENTOWICZA
W TEATRZE MIEJSKIM.

Dziś, we wtorek punktualnie o godz. 8.30 dla zrzeszeń i pracowników umysłowych a w środę o godz. 7.30 dla robotników wspaniały dramat Ibsena „Wróg ludu”, który dzięki swoim aktualnym problemom wzbudził w mieście bardzo głęboki oddźwięk. W roli tytułowej świątny tragik polski Karol Adwentowicz.

LÓDZKIE TEATRY POPULARNE.

Inauguracja sezonu 1935/36.

W środę, dnia 11 września br. o godz. 8.15 wiecz. uroczyste przedstawienie inauguracyjne, które wypełni 3-aktowa krotoczwila ze śpiewami i tańcami J. N. Kamińskiego p. t. „Skalmierzanki”

Nad całością czuwa znakomity reżyser Marjan Bielecki a nad stroną muzyczną kapelmistrz Lech Bursa. Dekoracje art.-mal. Bronisława Ryciewskiego.

Przedspadaż biletów w cenie od 50 gr. do 2.50 zł, w kasie teatru już rozpoczęta.

TEATR „ROZMAITOŚCI”

Dziś w dalszym ciągu występów znakomitego teatru „Ararat” w najwesołszej rewii humoru i śmiechu p. n. „A gedyle oif der bube” granie przy szereg miesięcy w Warszawie i zagranicą. Początek o 9.30 wiecz.

Na powitanie okrętu M-S Piłsudski

Z racji uruchomienia na linii Gdynia — Nowy York największego obecnie transoceanicznego okrętu polskiego s/m Piłsudski, odbędzie się w Gdyni od 11—16 września r. b. uroczystości, związane z przybyciem i pożegnaniem wymienionego statku.

Przejazd m/s Piłsudski do Gdyni nastąpi dnia 12 września o godz. 10-ej rano, a odesiście do Ameryki dnia 15 września o godz. 13-ej.

Celem umożliwienia wszystkim członkom Ligi Morskiej i Kolonjalnej wzięcia udziału w powyższych uroczystościach, Zarząd Główny Ligi Morskiej wyjednał dla nich na ten okres zniżki na przejazd koleją do Gdyni. Oplata za przejazd do Gdyni na wszystkie klasy i pociągi wynosi 66 proc. ceny normalnej, powrót bezpłatnie.

Karty uczestnictwa do nabycia w biurze Okręgu Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Łodzi, Andrzeja nr. 3 oraz we wszystkich oddziałach L. M. i K.

„WYPRAWY KRZYŻOWE”. NOWY MILJO-

NOWY FILM CECILA B. DE MILLE’a.

Nazwisko Cecila B. de Mille’a znane jest dobrze szerokiej publiczności. Był on twórcą takich filmów, jak „Król królów”, „Dziesięć przykazań”, „W cieniu krzyża”, „Bunt młodzieży”, „Bezbożne dziewczę” i w. in.

Cecil B. de Mille jest pionierem kinematografii, pracującej niestrudzenie od 20 lat na tem polu.

Obecnie znakomity ten reżyser stworzył nowy film „Wyprawy krzyżowe”, który zasługuje na nazwę arcydzieła.

„Wyprawy krzyżowe” spowodują niewątpliwie przewrót w kinematografii świata, kierując Filmie na nowe tory. Film ten można oglądać bez napisów, tak niezbędnych ostatnio we filmach.

Wartkie tempo, głęboki, podniosły nastrój, niezwykle subtelnie przeprowadzona intryga miłosna już od pierwszych scen trzymają widza w napięciu.

Imponująca wystawa, bogate wnętrza, kostiumy, przepiękna muzyka, brawurowe zdjęcia, oto walory filmu.

„Wyprawy krzyżowe” są filmem, zakrojonym na wielką skalę, jaki nie prędko znowu ujrzymy na ekranie.

Obsada niezwykle piękna i pełna wdzięku Loretta Young, Henry Wilcoxon, znany z filmu „Kleopatra”, C. Aubrey Smith, Józei Schild kraut, Katherine de Mille i wielu, wielu innych.

Film „Wyprawy krzyżowe”, którego premiera odbyła się w dniu 21 sierpnia w kinie „Astor” w New-Yorku, ukaże się już wkrótce w Łodzi.

WIEŚCI SPORTOWE

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Zarządu Nr. 40 z dnia 7 września 1935 r.

- 1) Zatwierdza się Regulamin Nagrody Wędrowniej Redakcji „Ilustrowanej Republiki” na zawody Łódź — Kalisz.
- 2) Wzywa się Strzelecki Klub Sportowy (Łódź) do rozliczenia się z „Hakoaheim” z zawodów mistrzowskich z dnia 8 czerwca 1935 r. Termin rozliczenia się i wpłaty należności 7-dniowy pod rygorem zawieszenia.
- 3) Wzywa się KS. „Strzelec” (Sieradz) do nadesłania w przeciągu 3-ch dni rozliczenia z zawodów Strzelec (Złoczew) — Sokół (Sieradz) z dnia 18.8. 1935 roku.
- 4) Ze względu na ograniczoną liczbę biletów wejścia na zawody Polska — Łotwa Zarząd ŁZOPN. podaje do wiadomości klubom, iż bilety można zamawiać wcześniej (zbirowo). Bardzo wskazane jest, aby zarządy klubów zapropagowały powyższe zawody wśród najmłodszych swych członków ze względu na pedagogiczną wartość meczu.

KOMUNIKAT KAPITANA ZWIĄZKOWEGO Nr. 11

- 1) W związku z zawodami międzymiastowymi Łódź — Kalisz w dniu 15 bm. wyznaczamy następujących zawodników do drużyny reprezentacyjnej Łodzi: Frymarkiewicz, Karasiak, Król, Sowiak (wszyscy ŁKS), Pisarski, Stolarski, Przygoński (wszyscy WKS), Triebel (ŁTSG), Lenart (Wima), Chojnacki, Świętosławski, Frankus, Pilc (wszyscy z U-T) Klimczak (SKS).

Wyznaczeni zawodnicy mają pozostawać w treningu. Poza tem obowiązują ich zakaz rozgrywania zawodów na 2 dni przed meczem reprezentacji.

- 2) Dalsze zarządzenie w sprawie ekspedycji drużyny do Kalisza podane zostaną w następnym komunikacie

Nieudany turniej tenisowy o mistrzostwo Łodzi

Międzynarodowy turniej tenisowy o mistrzostwo Łodzi nie udał się w roku bieżącym pod żadnym względem. Pamięając fatalną pogodę, która uniemożliwiła normalne przeprowadzenie konkurencji należy podkreślić wręcz złą organizację niespotykaną bodaj w żadnej gałęzi sportu. Łódzki Klub Lawn-Tenisowy już niewiadomo poraz który złożył egzamin organizacyjny z wynikiem niedostatecznym. W dniu wczorajszym miało nastąpić dokończenie niektórych konkurencji, lecz spowodu deszczu rozegrano tylko kilka spotkań.

W grze pojedynczej panów półfinał Spychała - Popławski przerwany został jak wiadomo w niedzielę przy stanie 6:3, 1:6. Trzeci decydujący set rozegrany został wczoraj i zakończył się zwycięstwem b. obiecującego Spychały 6:1 Final Spychała — Wittman nie odbył się, gdyż obaj zawodnicy musieli opuścić Łódź i Spychała uznając wyższość Wittmana oddał mu pierwsze miejsce w turnieju.

Final gier pojedynczych pań Sander — Johnowa rozegrany zostanie w dniu dzisiejszym.

W grze podwójnej panów para Wittman — Popławski pokonała w finale parę Grohman — Księżopolski 7:5, 6:1, 6:4.

W grze mieszanej para Matuszewska — Spychała pokonała parę Osserowa — Księżopolski 6:1, 6:2, a w półfinale

para Johnowa, Wittman zwyciężyła parę Matuszewska, Spychała 6:6, 6:1. Final Sander, Popławski contra Johnowa, Wittman nie został rozegrany i drogą losową pierwsze miejsce zdobyła para Johnowa, Wittman.

W dniu dzisiejszym oprócz spotkania finałowego Johnowa — Sander odbędą się również dalsze gry z wyrównaniem.

Mistrzyni świata w hazenie grają w Łodzi

W sobotę, odbędzie się na stadionie ŁKS-u przy Al. Unji pierwszy występ reprezentacji hazenowej Jugosławii w Łodzi. Jugosławia od roku 1934 dzierży tytuł mistrza świata w hazenie, to też występ jej w Łodzi, będzie największą rewelacją sezonu w grach sportowych. Ambicją Łodzianek jest uzyskanie wyniku lepszego, aniżeli uzyskała w spotkaniu z Jugosławią reprezentacja Polski w Warszawie. (Jak wiadomo, Polska przegrała 3:4). Jest to całkiem możliwe, jeśli zważyć, że Łódź reprezentuje extra klasę polskiej hazeny i że tytuł mistrza Polski posiada zespół IKP., wicemistrza HKS., zaś ŁKS. jest byłym mistrzem.

Reprezentacja Łodzi będzie się najprawdopodobniej składać z następujących zawodniczek: Kordowska, Gapińska, Filipiakówna, Kasperska, Głazewska, Połomska i Gruszczynska.

Większość z tych zawodniczek reprezentowała już parokrotnie barwy Polski, przyczem Głazewska strzeliła w niedzielnym meczu Polska — Jugosławia wszystkie trzy bramki dla drużyny polskiej. — Mecz rozpocznie się o godz. 16-ej.

Przed meczem z Jugosławią, hazenistki łódzkie odbędą jeszcze dwa treningi, a mianowicie dzisiaj, o godz. 17-ej oraz w czwartek, na boisku IKP.

Komitet przyjęcia piłkarzy łotewskich w Łodzi

Już w najbliższą niedzielę rozegrany zostanie na stadionie ŁKS-u przy Al. Unji o godz. 15.45 międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Łotwa. W związku z tem został utworzony komitet przyjęcia drużyn, w skład którego weszli: prezydent m. Łodzi inż. płk. Głazek, konsul republiki łotewskiej p. J. Weisfeld, dyr. zarządu miejskiego p. Kalinowski i prezes ŁZPN p. Konopka. Goście zamieszkażą w Grand - Hotelu, przyczem po meczu odbędzie się bankiet w sali Malinowej.

— Prezydium zarządu ŁZPN złożyło wizytę prezydentowi płk. Głazkowi w sprawach związanych z meczem. Płk. Głazek ustosunkował się do imprezy b. przychylnie, przyrzekając iaknajdalej idące poparcie i deklarując w imieniu miasta gotowość całkowitej dekoracji stadionu.

— Odnośnie. przedspadaży biletów, która odbywa się już w firmach R. Kowalski 11 Listopada 26, Z. Kowalski, Piotrkowska 62, Stadjon, Piotrkowska 183 i A. Dietel, Piotrkowska 157, należy zaznaczyć, że trybuna będzie numerowana — tak że ilość miejsc będzie ściśle ograniczona.

OFIARA

na pogorzalców m. Szczercowa.
Zebrane na dziec. przedstawieniu w Głównie, w willi Brajtmana zł. 18.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEGO
POLSKIEGO RADJA.

WTOREK, 10 września 1935 r.

- 6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstanie rze”. 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.50—6.55: Gimnastyka. 6.50—7.50 Muzyka. W przerwie o godzinie 7.20: — Dziennik poranny. 7.50—7.55 Odczytanie programu na bieżący dzień dla szkół. 8.00: — Dzień dla szkół. 8.10—11.57: Przerwa. 12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał. 12.03—12.03 — 12.15: Dziennik polubowicy. 12.15—12.30 „A my za nią jak za pania” — audycja dla szkół — dla dzieci młodszych. 12.30—12.35: Koncert Janiny Porazińskiej. 12.30—13.25: Koncert ludniowy u dziełom solistów (płyty). 13.30 Chwilka dla kobiet. 13.30—13.35: Z pracy. 13.35—14.30: „Nasze pieśni i piosenki — płyty. 14.30—15.12 Przerwa. 15.12—15.15: Przegląd giełdowy łódzki. 15.15—15.25: Przegląd giełdowy warszawski. 15.25—15.30: Wiadomości o eksporcie. 15.30—16.00: Koncert w wykonaniu zespołu śpiewaków. 16.00—16.15: Skrzynka PKO. 16.15—16.30: Pieśni w wykonaniu Izy Rola. 16.30—16.45: Utwory skrzypcowe w wykonaniu Szafranka (transm. z Katowic). 16.45—17.00: Cała Polska śpiewa — audycja z udziałem prof. B. Rutkowskiego. 17.00—17.15: „Wielkie i drobne wynalazki”. „Od mleka do taśmy filmowej” — odcinek z serii „Ludwik A. A. A.” 17.15—17.30: Koncert solistów — płyty. 17.30—17.50: Koncert organowy F-dur — płyty dla wykonania i z objaśnieniami prof. Stanisława Rutkowskiego (transmisja z watorjum Warsz.). 17.50—18.00: Skrzynka językowa — prof. Włodzisław Doroszewski. 18.00—18.30: Muzyka taneczna w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Rzyńskiego. 18.30—18.40: Rozmowy z radiostuchaczami. 18.40—18.45: O wszystkim potroszku. 18.45—19.10: Fr. Schubert: Symfonia H-moll (dokończona) — płyty. 19.10—19.20: Zapowiedź programu na dzień następnny. 19.20—19.35: Koncert reklamowy. 19.35—19.40: Wiadomości sportowe lokalne. 19.40—19.50: Wiadomości sportowe ogólne. 19.50—20.00: Pogadanka aktualna. 20.00—20.20: Recital śpiewaczy Edwarda Biedera (bas). 20.20—20.30: Omówienie koncertu europejskiego z Budapesztu. 20.30—21.30: Transmisja z Budapesztu — koncert europejskiego poświęconego Franzowi Lisztowi. 21.30—21.40: Dziennik wieczorny. 21.40—21.45: Obrazki z Polski współczesnej. 21.45—22.30: Muzyka lekka w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Rzyńskiego. 22.30—22.45: „Dopolawaro” — feljeton Irena Jabłowska. 22.45—23.00: „Łódzkie minuty literackie” — odcinek z serii „Dziennik literacki” — odcinek z serii „Dziennik literacki” — odcinek z serii „Dziennik literacki”. 23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne i komunikacji lotniczej. 23.05—23.30: „Podróż po Europie” — „Jedyną do Francji” — (Audycja muzyczna z płyt).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

BRATISLAWA „Peer Gynt” — dramat. 1935 r. z muzyką Griega.

BUDAPESZT. Koncert europejski pośw. utwór Fr. Liszt. Dyr. Dohnanyi. Sol. Bela Bartok.

PARIS P. T. T. „Arlezjanka” — dramat. 1935 r. z muzyką Bizeta.

REYM. Rozmaitości.

MEDJOLAN. „Les petits brebis” — operetka.

Dr.
J. MANDELTORT

RENTGENOLOG,
POWRÓCIL,
ul. Wólczańska 18 (Legionów 8a)
tel. 240-24.

Kronika radjowa

LÓDZKIE MINUTY LITERACKIE.
 W nowym jesiennie-zimowym programie główni Łódzkiej pojawia się poraz pierwszy audycja p. t. „Łódzkie minuty literackie”, która umożliwi nielicznej w tym mieście garstce literatów i poetów zapoznać się z dorobkiem. A ten wcale nie jest najgorszy. Niektórzy literatów i poetów łódzkich utwory swą siłą w zbiorach, a wśród jednych i drugich są tacy, których utwory pozostały w rękach.
 Rozgłoszenia Łódzka Polskiego Radja wprowadzając do programu „Łódzkie minuty literackie” pragnie zapoznać radiosłuchaczy z pracami literackimi i poetyckimi łodzian. Pierwszą taką audycję usłyszymy dziś t. j. we wtorek dnia 10 września o godzinie 22.45. Na audycji będą poezje, jeszcze dotąd niedrukowane wiersze Zeromskiego w recytacji autora. Zapraszamy tej audycji.

PROTNIK W NOWYM USTROJU POLSKI.
 W dalszym ciągu przygotowujemy i nadajemy do studia łódzkiej audycji dla robotników — Rozgłoszenia Łódzka Polskiego Radja, dnia 11 września o godzinie 18.30 na audycji red. Lucjana Wojnarowski p. t. „Protynik w nowym ustroju Polski”.
 W odczycie tym autor porusza w sposób najaktualniejsze zagadnienia dotyczące robotnika w świetle nowego ustroju.

POGADANKA RADJOTECHNICZNA.
 Jak wiadomo do niedawna Rozgłoszenia Łódzka Polskiego Radja nadawała co tydzień swoje programy skrzynki techniczne. Nowy program jest obowiązkowy z dniem 1 września wprowadził w te dziedziny bardzo korzystne zmiany, a mianowicie na miejsce skrzynki, której odpowiadało się na korespondencje techniczne, wprowadzono pogadanki radjotechniczne, w których różni prelegenci omawiają specjalnie zagadnienia i zjawiska radjotechniczne. Techniczne natomiast radiosłuchaczy prowadzić będzie centralna skrzynka techniczna Łódzkiego Radja transmitowana przez anteny w Warszawie w każdą sobotę o godzinie 16.30. Skrzynka ta odpowiada również na korespondencje radiosłuchaczy łódzkiej. Zgodnie z tą zmianą Rozgłoszenia Łódzka w czwartek, dnia 12 września o godzinie 19.30 pogadankę radjotechniczną, którą wywodzi kierownik techniczny Rozgłoszeń Łódzkiej Sław Gawroński.

Turniej zapaśniczy w Cyrku Sportowym

Ważniejsze walki w cyrku sportowym przywiodły licznie zebranych publiczność w wieloletnim światowej sławy zapaśnik okazał się groźnym kandydatem do pierwszej nagrody. W walce z Tornowem był niemal cały czas stroną atakującą, popisując się techniką i olbrzymią siłą. Spotkanie nie dało rezultatu.
 Trauzer walczył bardzo ładnie z brutalnym zapaśnikiem kanadyjskim kopał przeciwstawnie stosował niedozwolone chwytły i tylko temu zdołał wywalczyć wynik remisowy.

Interesujące nader było spotkanie Grabowski-Schikat. „Leonek” uparcie poluje na nieszczęśliwego. Co mu się wreszcie udaje. W 26 minucie Schikat poddaje się.
 Trawaglini pokonał Cejzika, a murzyn Thomson przegrał z Grabowskim do walki walczył z Trawaglini z Grabowskim do walki z Cejzikiem z Benoldem, Borowiak z Nielsonem oraz do rezultatu — Thomson z Krausem. Ponadto odbędzie się dziś walka wolnolawowa amerykańska Tornow — Schikat.

Z KURSÓW JEZYKA ESPERANTO.
 Celem uprzystępnienia szerokim rzeszom możliwości poznania międzynarodowego języka Esperanto Towarz. Esperantkie organizuje tanie miesieczne kursy języka Esperanto. Informacje udziela Ł. T. E. Traugutta 8.

Wsiadac i jedna nowelka

W pociągu

Napisał François de Nion

— Wsiadac, proszę państwa!... Wsiadac...
 — zawołał konduktor, zatraskując drzwi wagonów. Naciskając mosiężną klamkę, która nie chciała ustąpić, czuwał pod stopami drżenie będące już w ruchu stopnia. Wreszcie drzwi ustąpiły i wsiadacz wpadł do przedziału, po czym zabrał się do czytania gazety.
 — Mną siedziła jakaś para. On — widać — był oficerem z Saint Germain, poznałem ich z pierwszego rzutu oka, gdy noszą cywilne garnitury. Pod jego ręką widać waskłę, karbowana czupryna i nie mówiące, wodniste oczy. Jego żona była mała, zgrabną osóbką o uśmiechniętej twarzyczce. Widać jednak, że nie śmiała się w życiu zbyt często... Czytała książkę, rzucając czasami do czasu nieśmiało spojrzenia w stronę. Gdy przywędrowała wzrokiem na ostatniej stronie, zatrzasnęła drzwi i pograżyła się w rozmyślaniach.
 — Ciekawa? — zapytał oficer.
 — Piękna... Jedna z najlepszych jego

Co się dzieje w głębi ziemi

Niezwykła eskapada dziennikarzy japońskich. Sowiecka ekspedycja naukowa

Co kryje się w głębi, pod cienką powłoką ziemi i kamienia?

To pytanie interesuje ludzkość od niepamiętnych czasów. W starożytności człowiek ogarnięty był strachem i przerażeniem, gdy widział wybuch wulkanu wyrzucającego potoki płynnej lawy. W znakomitym muzeum brytyjskim w Londynie przechowywane są gliniane deseczki, na których król asyryjski Assurbanipal w roku 642 przed N. Ch. polecił wyписаć pierwsze teorie i wnioski dotyczące wnętrza naszej gleby. Zainteresowanie więc tą sprawą sięga niepamiętnych czasów, a mimo to po dzień dzisiejszy nie udało się znaleźć dokładnej odpowiedzi.

Czyż dziwić się można, że uczeni nieprzerwanie przeprowadzają badania w tym kierunku, że interesują się tem również laicy? Przecież tem właśnie zainteresowaniem tłumaczy się wielka poczytność fantastycznego utworu Juliusza Verne p. t. „Podróż do środka ziemi”, w którym opisana została wycieczka profesora — geologa Liddenbrooka, jego siostrzeńca Axela i przewodnika Hansa.

Dlatego też badacze raz poraz podejmują wyprawy w głąb kraterów wulkanicznych. Znany sejsmolog A. Kerner podjął podobną wyprawę w latach 1933 i 1934. Spuścił się on do krateru czynnego wulkanu Stromboli. Zabezpieczył się ubraniem z azbestu i maską gazową, ale trzeba było niezwykłej zgoła odwagi, by zdecydować się na opuszczenie się w głąb 270 metrów w czynnym wulkanie, który każdej chwili mógł zacząć działać.

Przed kilku miesiącami zdecydowali się na taki śmiały czyn dwaj dziennikarze japońscy, współpracownicy dziennika „Iomiuri-Simbun”, którzy opuścili się do krateru czynnego wulkanu Micharajama na wyspie Oszima.

Zaznaczyć należy, że wulkan ten i wyspa osławione są nie tylko w całej Japonii, ale i w Europie. Od kilkunastu lat bowiem wulkan ten stał się... ulubionym miejscem samobójców. W jednym roku 1934 do krateru tego wulkanu skończyło w celach samobójczych przeszło 200 osób.

Prasa japońska zaalarmowała opinię publiczną. Dokoła krateru zaczęto budować hotele i wygodne placówki dla... samobójców. Na wyspie Oszima przyjeżdżali turyści, żądni niezwykłego widoku.

Gdy o Oszimie nieco ucichło, wybrali się tam właśnie dwaj dziennikarze. W azbestowych kostiumach, w maskach gazowych, zajęli miejsce w stalowej gondoli, obszytej azbestem. Zjazd do krateru odbywał się w czasie, gdy wulkan wyrzucał gazy siarczane, potoki lawy i glinę.

Na głębokości 420 metrów powietrze oczyściło się nagle zupełnie. Dziennikarze ujrzeli popękane ściany krateru, z których nieprzerwanie dobiegała się lawa i popiół. Nagle rozległ się huk, wszystko co dokoła pociemniało i gondola opuszczała się coraz niżej już w zupełnych ciemnościach. Dziennikarze ujrzeli makiabryczne widowisko: występy skalne pełne były spalonych kości ludzkich. Na głębokości 500 metrów uznali, że ich zadanie jest skończone. Gondola zaczęła swą podróż powrotną.

Nie ulega wątpliwości, że odważni japończycy zdobyli dużo ciekawego materiału. Ale naukowego znaczenia eksperyment ten nie miał.

I oto obecnie zorganizowana została ekspedycja sowiecka na Kamczatce. Ekspedycja o charakterze wybitnie naukowym. Udała się ona przed kilku tygodniami na najwyższy w Europie i Azji czynny wulkan — Kluczewska Sopka.

Pod kierownictwem geologa Kulakowa

Włamanie do konsulatu łotewskiego

Sprawców skazano na kary więzienia od 5 lat do 1 roku

W końcu marca r. b. trzech wywiadowcy, patrolujący na ul. Piotrkowskiej ukryli się w bramie domu przy ul. Piotrkowskiej 81 i tam — przypadkowo — natknęli się przede wszystkim na dobrane sobie znanego kaszlarza i włamywacza Bronisława Skobla. Tuż za Skoblem, którego w pierwszej chwili wywiadowcy nie zatrzymali — szły sławy już nie tylko łódzkiego, ale polskie go świata kaszlarzy: Bolesław Gawroński i głośny Marjan Andrzejczak.

Wywiadowcy zatrzymali całą trójkę. W pewnym momencie na schodach zgasiło światło i po chwili rozległ się brzęk platerów i monet, padających na ziemię. Po kilku chwilach wywiadowcy stwierdzili, że złodzieje porzucili

część swego łupu, między innymi — monety łotewskie.

Ponieważ w tym samym domu mieszczy się konsul łotewski i mieszkanie Józefa Wajsfelda — władze ustaliły, iż właśnie stamtąd pochodzą porzucone na schodach przedmioty i pieniądze.

Wczoraj wszyscy trzej staneli przed sądem okręgowym.

Do kradzieży i włamania, wobec niezbitych dowodów winy, przyznali się. Andrzejczak skazany został na 5 i pół roku więzienia, a po odbyciu kary na zamknięcie w zakładzie dla nieoprawnych w Koronowie, Gawroński — na 4 lata i Skobel, najmłodszy z nich — na rok więzienia. (as)

wa członkowie ekspedycji, Siemionom, Wodopianow, Kaszlin, Aksienow, Żeleznia, Kudin i Klepke opuścili się w głąb krateru i zbadali go najdokładniej.

Obecnie członkowie ekspedycji opisują w ten sposób swoje wrażenia:

— Krater ma formę pucharu o średnicy 400 metrów. Szczeliny gazowe znajdują się w ścianach krateru, który ma 125 metrów głębokości. Wewnątrz krateru głównego znajduje się drugi — owalny. W czasie zjazdu ze szczytu kilkakrotnie dobowywały się gazy i mimo masek kilku członków ekspedycji straciło przytomność.

— Celem wyprawy było zbadanie, w jakim miejscu ziemia przestaje być twardą i staje się czemś płynnym. Stwierdzić tego jednakowoż nie udało się, albowiem w pewnym miejscu z taką siłą biły potoki lawy, że ekspedycja zmuszona była cofnąć się. Nie można więc było zbadać, czy lawa leje się ze szczeliny, z głębokich lejów skalnych, czy też bezpośrednio, pod działaniem gazów, z miejsca, w którym znajduje się ziemia w płynnym stanie.

Kierownik ekspedycji, prof. Kulakow, jest zdania, że ludzie przy obecnych środkach techniki jeszcze nie będą w stanie przeniknąć do jądra ziemi i zbadać nasz glob. Mimo to jest on przekonany, że kryją się tam tajemnice, które powinny być zbadane, a które będą mogły wywołać szereg zasadniczych zmian na ziemi. Tam bowiem prócz lawy, która posiada nie tylko własności niszczące, ale i odżywcze, muszą znajdować się niezmiernie bogactwa mineralne. I dlatego ludzkość nie może zrezygnować z badań, prób i eksperymentów. Nie ulega wątpliwości, że badania te pochłona wiele ofiar. Ale postępowanie w każdej dziedzinie wymaga ofiar. I obecnie wszystkie siły powinny być skierowane na stworzenie takich warunków, które, mimo straszliwego gorąca i gazów trujących, umożliwiłyby człowiekowi dostanie się jaknajgłębiej do serca globu ziemskiego. H. Misz.

PO PRACY DO „TABARINU“

Po pracy najlepiej można się zabawić w „Tabarinie”, najelegantszym lokalu rozrywkowym w naszym mieście.
 Gustownie urządzone wnętrza, świetny program artystyczny, doborowa orkiestra, miła obsługa i przyjemna atmosfera — oto kilka z licznych zalet tego lokalu, gdzie co wieczór gromadzi się najelegantsza publiczność Łodzi.
 W programie występuje szereg znanych sił artystycznych, a mianowicie: duet Kamińskich, doskonałych tancerzy popisujących się w tańcu groteskowym, duet Arminów, fenomenalnych akrobatów-komików odtwarzających wspaniały numer z jabłkiem.
 Poza tem w programie występuje tancerka Lu-Relli. Zapowiada Leo Sparrl.
 Program artystyczny odbywa się zarówno na fajfach o godz. 5.15 i na dancingu. W przerwach między poszczególnymi „numerami” publiczność tańczy przy dźwiękach orkiestry Szymkiewiczowej, grającej najnowe sztuki muzyki.

Owiedziłaś ciotkę Martę?

— Oczywiście, byliśmy razem w halach... Panował tam straszny ścisł. Straciłyśmy tam dwie godziny...
 — A mnie znowu zatrzymano w „So cite Universelle”... Potem wpadłem jeszcze na chwilę do klubu...
 Czuje, jak oboje bezczelnie okłamują się nawzajem. Widzę dokładnie, co się kryje za ich słowami. Żyją obok siebie, razem jedzą, razem mieszka, a pod ich czaszkami snują się myśli, o których nawet nic nie wiedzą. Zarówno on jak ona noszą maski na twarzach... Jakże to musi być straszne, gdy pewnego dnia obydwie maski opadną z ich twarzy i oboje ujrzą nagą prawdę...
 Pod rytm stukotu kół padają ciągle obojętne, zakłamane zdania:
 — Od jutra mam nocną służbę.
 — O, jak mi ciebie żal... Noce teraz są już takie chłodne...
 — Treves mówił mi, że ma amatora na naszą klaczkę...
 — Bardzo chciałabym się jej pozbyć... Tak się zawsze obawiam, gdy wsiadasz na nią.
 Padają obojętne zdania, a między nie mi — świat myśli, wielka przepaść która ich dzieli.

takiej sytuacji jest zamordowanie kochanka i przepędzenie zony...

Pociąg zatrzymał się z sykiem. Oficer pomógł wysiąść swej żonie. Słyszałem jeszcze jak mówił do niej:
 — Więc rozstajemy się zaraz, prawda?

— Tak, muszę odwiedzić Martę...

Pożegnali się pospiesznie uściśnięciem ręki. On skreślił na lewo, a ona poszła dalej i zatrzymała się na rogu. Przez kilka sekund rozglądała się niecierpliwie dokoła. Po chwili zajechało auto, z którego wyjrzała młodzieńcza, uśmiechnięta twarzyczka. Mała ko bietka wskoczyła do wnętrza i auto szybko odjechało...

Dziesięć minut po siódmej. Na dworcu znowu tłok. Po skończonej pracy ludzie wracają do swych domostw za miastem. Spóźniłem się, jak zwykle. Ledwo zająłem miejsce w wagonie — pociąg ruszył. Rozejrzałem się i... wzrok mój padł znowu na tę samą parę... On był delikatniejszy, rozmowniejszy. Ona natomiast bardziej milcząca, jakgdyby pograżona w oparach wspomnień. Słyszę ich rozmowę...
 — O mało nie spóźniłem pociągu...

Światowa konsumpcja bawełny

Statystyka zużycia bawełny w przedsiębiorstwach świata, publikowana przez International Cotton Federation, wykazuje za półrocze gospodarcze zakończone w dniu 31 lipca stan względnej stałości. Bez cyfr dla Niemiec, które nie nadysłały sprawozdań statystycznych, światowa konsumpcja bawełny wyniosła w półroczu wspomnianem 12.19 milj. bel wobec 12.21 w poprzednim półroczu.

Także poszczególne rodzaje bawełny wykazują zmiany niewielkie. Bawełna północno-amerykańska w szczególności wykazuje konsumpcję półroczną 5.40 milj. bel, przy 5.44 w poprzednim półroczu. W zliżonych granicach utrzymuje się spadek wschodnio-indyjskiej bawełny. Lekki wzrost wykazuje bawełna egipska i grupa „różnych“.

Za cały rok kończący się 31 lipca zmiany w spożyciu tych bawełn są następujące w milionach bel:

północ.-ameryk.	- 1.627
wchod. indyjsk.	+ 1.017
egipska	+ 122
„różna“	+ 1.316

+ 8.28

Przytoczone przez nas zestawienie całoroczne z wynikami ostatniego półroczia pozwalają sądzić, że tak znamienna dla ostatnich czasów istna ucieczka od bawełny północno-amerykańskiej jakgdyby ostatnio zahamowała się. Oczywiście wynik jednego półroczia nie może świadczyć o definitywnej zmianie tendencji (zwłaszcza jeśli się zważy bardzo poważne cofnięcie się eksportu bawełny północno-amerykańskiej w pierwszym półroczu), jest on jednak bardzo znamienny.

Także w ugrupowaniu wedle poszczególnych krajów bawełna amerykańska wykazała stabilizację. W Europie — ze Stanami, Francją, Hiszpanią, Italią i Polską, a więc głównymi pięcioma (nie licząc Niemiec) konsumentami na czele. Również i wielki konsument azjatycki, Japonia, wykazuje zahamowanie spadku.

Poza tem cyfry konsumpcji nie wykazują ciekawszych zmian. Dla wypełnienia luki statystycznej wywołanej brakiem cyfr dla Niemiec — statystyka przytacza, iż roczny eksport bawełny ze Stanów do Niemiec wyniósł 0.44 milj. bel wobec 1.43 milionów w roku poprzednim. Te dane dają nam niezwykle wymowny obraz głodu surowcowego w Rzeszy: przypuszczać bowiem należy, że brakujący milion tylko w małej części wyrównano bawełną innego pochodzenia.

Z cyfr dotyczących zapasów w przedsiębiorstwach — znamienna jest, zresztą nie od dzisiaj, relatywnie wysoka cyfra włoska; jest ona zapewne pogotowiem wojennym tego kraju. Rzuci się w oczy w statystyce spadek zapasów w przedsiębiorstwach polskich, i tak — w stosunku do spożycia — dość niski. Na 1 lutego b. r. zapasy te wynosiły 20 tysięcy, a 1 sierpnia — 12 tysięcy bel. Sądzić należy, iż jest to następstwem wprowadzonego w lutym tego roku urzędowego przydziału bawełny poszczególnym fabrykom; system dawkowania doprowadził do redukcji zapasów.

NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy Jork. — Loco 10.70, wrzesień 10.35, październik 10.35—10.36, listopad 10.35, grudzień 10.35—10.36, styczeń 10.37, luty 10.41, marzec 10.45, kwiecień 10.47, maj 10.50, czerwiec 10.52, lipiec 10.55.

Nowy Orlean. — Loco 10.60, październik 10.33, grudzień 10.33, styczeń 10.35, marzec 10.42, maj 10.48, lipiec 10.52.

Liverpool. — Loco 6.12, wrzesień 5.78, październik 5.71, listopad 5.69, grudzień 5.67, styczeń 5.64, luty 6.64, marzec 5.65, kwiecień 5.65, maj 5.66, czerwiec 5.65, lipiec 5.65, sierpień 5.63, wrzesień 5.58, październik 5.54.

Egipska. — Loco 8.12, październik 7.78, listopad 7.73, styczeń 7.62, marzec 7.58, maj 7.55, lipiec 7.55.

Upper. — Loco 7.08, październik 6.45, listopad 6.45, styczeń 6.46, marzec 6.48, maj 6.50, lipiec 6.53, październik 6.53.

Brema. — Loco 12.87, październik 11.70, grudzień 11.69, styczeń 11.71, marzec 11.75, maj 11.81.

Inflacja w Niemczech? Gwałtowny wzrost obiegu banknotów. — Naruszenie tajemnicy safesów w bankach niemieckich

Według ostatniego bilansu Banku Rzeszy na dz. 31 sierpnia obieg banknotów w Niemczech wynosił 4032 milj. marek, był więc o 393 miliony większy niż w tygodniu poprzednim. W końcu lipca w obiegu było banknotów na sumę 3877 milionów marek, a więc również o 331 milionów więcej niż pod koniec trzeciego tygodnia tego miesiąca. Na początku roku bież. obieg wynosił 3.600 milj. marek, a na początku grudnia ub. roku tylko 3401 milj., zatem w przeciągu ostatnich trzech kwartałów zwiększył się o 631 milj. marek. Jak widzimy, wzrost obiegu pieniężnego w Niemczech jest bardzo poważny i nie stoi w żadnym stosunku do wzrostu pokrycia.

Niemieckie sfery oficjalne tłumaczą wzrost obiegu banknotów w sierpniu tem, iż pod koniec miesiąca potrzeba było wyjątkowo dużej sumy banknotów na opłatę pensji i uposażeń, z drugiej strony wielka ilość gotówki potrzebna była na mobilizację żniw. Wreszcie 50

milj. marek poszło na pewne operacje związane z bonami kolejowymi. Pomimo jednak tych wyjaśnień według opinii międzynarodowych sfer bankowych RZESZA NIEMIECKA ZNAJDUJE SIĘ NA DRODZE DO INFLACJI OBIĘGU BANKNOTÓW.

Kontrola wkładów i safesów

Rząd Rzeszy zawiadomił — jak donosi „L'Information“ — banki niemieckie, iż wkrótce przystąpi do sprawdzania ich rachunków bieżących, wkładów i safesów. Sprawdzanie safesów odbędzie się w obecności klienta i dokonane zostanie przez 2 funkcjonariuszów banku, wyznaczonych do ułożenia dokładnej listy walorów, zdeponowanych w safesie.

W sferach bankowych zastanawiają się nad tem, w jakim celu rząd przeprowadza to posunięcie: czy chodzi tu o wywarcie presji na posiadaczy prywatnych, dysponujących rachunkami lub też

poważniejszymi wkładami w bankach na wypadek gdyby subskrybowanie pożyczki wewnętrznej nie dało spodziewanych wyników? Czy też sfery miarodajne pragnęłyby tylko poznać globalną cyfrę walorów zagranicznych, posiadanych przez obywateli Rzeszy celem ewentualnej konwersji przymusowej walory niemieckie, podobnie jak uczyniły to władze włoskie?

W tej chwili trudno sobie jeszcze odpowiedzieć na to, jakie motywy odegrały tu rolę decydującą, jedno jest w każdym razie faktem, że posunięcie tak radykalne jest niewątpliwie jeszcze jednym dowodem naprężonej sytuacji gospodarczej Rzeszy. Jest również niezawodną, iż jeśli sama zapowiedź miarodajnej pożyczki wewnętrznej wywołała nastroje odległe od entuzjazmu, zarządzenie sprawdzania rachunków prywatnych w bankach niemieckich wywoła niewątpliwie co najmniej zaniepokojenie.

Obawa braku towarów i wyższe ceny. Zwiększone zakupy tekstyliów przez kupiectwo prowincjonalne. Niema niebezpieczeństwa nadprodukcji

Kupiectwo prowincjonalne w sezonie bieżącym znacznie obficiej zaopatruje się w towary włókiennicze, niż w r. ub. Widzimy to zarówno w handlu półhurtowym, jak i detalicznym, który nie tylko więcej zakupuje lecz również staranniej doбира towary jeśli chodzi o różnorodność gatunków, wzorów i t. d. Stwierdzić zatem należy, iż ruch w handlu włókienniczym — w znaczeniu pośrednich faz rozprowadzania towaru — jest bardzo duży, pomimo, iż w sytuacji szerokich rzesz konsumentów nie zasłoby takiego, co pozwalałoby przewidywać zwiększenie w poważniejszych rozmiarach zbytu. Ponieważ w handlu detalicznym sezon jesienno-zimowy właściwie dopiero teraz się rozpoczyna, więc i praktyka nie mogła jeszcze wykazać ożywienia, które uzasadniałoby optymizm kupiectwa.

Czem więc tłumaczyć zwiększoną ruchliwość handlu prowincjonalnego w

zakresie zaopatrywania się w towary. Jak nas ze sfer tych informują, można by znaleźć trzy przyczyny tej ruchliwości. Jedną z nich jest optymistyczne zapatrywanie kupiectwa na możliwość eksportu włókienniczego w związku z wojną włosko-abisyńską. Kupiectwo łączy prawdopodobieństwo wzrostu wywozu z brakiem towarów (przynajmniej niektórych) na rynku krajowym wskutek czego zaopatruje się w nie na „wszelki wypadek“.

Oczywiście taką hipotezę należy w całości odrzucić. Zrodziła się ona zapewne pod wpływem dającego się sporadycznie odczuwać braku pewnych artykułów w związku z trudnościami w przewozie surowców, bowiem oczywiście jest rzeczą, że wojna włosko-abisyńska nie spowoduje takiego zapotrzebowania na polskie wyroby włókiennicze (jeżeli wogóle spowoduje), aby miało ich zabraknąć.

Bardziej realnymi i przekonawymi są dwa inne tłumaczenia wzmożonych zakupów przez kupiectwo prowincjonalne. Są to obawa przed wzrostem cen w związku z kształtowaniem się sytuacji na rynkach surowcowych i reakcjami przywozowymi — oraz oczyszczenie składów z zeszłorocznych zapasów.

Jak donosiliśmy, ostatnio ceny wzdzy zesankowej zwyżkowały, w związku z czegorównież i dla cen artykułów wznianych zarysowała się tendencja do mocniejsza. Ponieważ jednocześnie bez trudności w przywozie wełny, produkcja uległa pewnemu zmniejszeniu, obawy kupiectwa co do wyższych cen mogą mieć pewne uzasadnienie, tembardziej, że i w przemyśle bawełnianym można zauważyć pewne w tym kierunku tendencje. Nie ulega jednak wątpliwości, że zostana one powstrzymane, przynajmniej utrzymane w granicach możliwości odbiorczych rynku.

Zupełnie natomiast zrozumiałe jest zwiększenie zakupów jako konsekwencji uzupełnienia opróżnionych składów, których istnienie wielkich pozostałości r. ub. niema. Ten moment zdaje się również usuwać obawy nadmiernej produkcji i w konsekwencji nadprodukcji, tembardziej, że z chwilą rozpoczęcia się sezonu w detalu, kupiectwo niewątpliwie dostosuje swe zapotrzebowanie do miarów realnych utargów.

Czy uzyskamy zamówienia włoskie?

6.50 zł. za koc. — Białystok ma większe od Łodzi szanse otrzymania zamówień

Firmy łódzkie, które biorą udział w pertraktacjach o ewentualną dostawę koców dla armii włoskiej, przystąpiły już do fabrykacji próbnego pieđu na podstawie wzoru, nadesłanego z Włoch. Przeprowadzona kalkulacja uwypukliła bardzo poważną rozpiętość między ceną, ofiarowywaną przez włochów, a możliwą do przyjęcia przez przemysł łódzki.

Koc, stanowiący wzór, według przewidywanej kalkulacji winien kosztować około 9 zł., gdy tymczasem włosi proponują cenę 1,25 dol., czyli 6.50 zł. Rozpiętość zatem istotnie jest bardzo duża, wynosi bowiem zgórą 28 proc. Czy i o ile uda się ją zmniejszyć, to jeszcze wielki znak zapytania, według bowiem przeprowadzonej ostatnio korespondencji w sprawie ofiarowanej ceny nietylko nie chcą podwyższyć, lecz raczej pragnęliby ją zmniejszyć, gdyż zapytywali, czy przemysł łódzki nie zdołałby wykalkulować

koców jeszcze tańszych. Byłoby to możliwe, ale pod warunkiem, że procent wełny, użytej do produkcji, zostanie poważnie zmniejszony, co znacznie pogorszyłoby gatunek i zmniejszyło trwałość koców, na co znów niewiadomo, czy poszliby włosi.

Jak z tego wynika, osiągnięcie porozumienia nie będzie rzeczą łatwą zwłaszcza dla Łodzi, mało przystosowanej — jak o tem już wspominaliśmy — do tego rodzaju produkcji.

Natomiast nie jest wykluczone, iż przemysłowi białostockiemu uda się skalkulować koc, który i pod względem ceny i gatunku będzie do przyjęcia przez włochów. Ostatnie na ten temat rozmowy zdają się potwierdzać przypuszczenie, że jeżeli dojdzie do konkretnego zamówienia, wykona go w bardzo znaczącym procencie, jeżeli nawet nie w całości — Białystok.

359 artykułów skartelizowanych

Projekt utworzenia komitetu antykartelowego

Organizacje spożywców przeprowadziły ostatnio obliczenia, dotyczące zakresu wpływu karteli na sprzedaż artykułów przemysłowych i artykułów pierwszej potrzeby.

Jak się okazuje kartelizacja spowodowała dyktowanie cen na 359 artykułów w najroz-

maitszych gałęziach życia gospodarczego.

Wśród stowarzyszeń spożywców powstał projekt powołania do życia komitetu antykartelowego, który miałby na celu walkę ze śrubowaniem cen.

Rokowania o traktat polsko-australijski

Jeszcze w ciągu b. m. spodziewane jest rozpoczęcie się rokowań o traktat handlowy polsko-australijski, do których wstępem niejako była wizyta w Warszawie przed niedawnym czasem w ministerstwa przez australijskiego ministra handlu.

W chwili obecnej zbliżają się do zakończenia badania nad możliwościami naszego wywozu do Australii, jak dotychczas bowiem nie wywoziliśmy prawie zupełnie do tego kraju.

LÓDZKA GIELDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej gieldy zbożowo-towarowej notowano: żyto 13.75, pszenica 18.50—19.00, jęczmień 15.00, owsie jednolite 15.50—16.00, owsie rany 15.00—15.50, mąka żytnia 1) 19.75, mąka żytnia 2) 20.75—21.75, mąka pszenno-żytnia 3) 20.75—21.75, otreby żytnie 8.75—9.00, pszenne 8.50—8.75, otreby pszenne grube 9.00, rzepak 36.00—37.00, groch Victoria 29.50, makuch iniany 16.50—17.50, makuch pakowy 14.50—15.50, strus Soja 19.50, mak niebieski 45.00—47.00, rzepak 33.00—34.00.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-walutowej w Warszawie obrót dewizami był znacznie mniejszy, przy tendencji jednakże ujemnej. Notowano: Amsterdam 358,80, Berlin 218,20, Bruksela 89,30, Kopenhaga 116,90, Londyn 26,80, Medjolan 43,35 (-3), Nowy Jork 5,31, przekaz telegraficzny na Nowy Jork 5,31, Paryż 34,99, Praga 21,93 (-1), Sztokholm 172,70. W obrotach prywatnych marka niemiecka 155,50, szyling austriacki 99,75, korona czeskosłowacka 20,88, frank francuski 172,50, gulden gdański 172,50, funt sterlingów 26,20, funt palestyński 11,42, leje rumuńskie 2,96, dolar gotówkowy 5,30, dolar złoty 5,31, rubel złoty 4,72, rubel srebrny 1,81. **AKCJE.** Na rynku akcyjnym obroty były bardzo małe. Kursy pozostały przeważnie ujemne. Notowano: Bank Polski 91,75-91,50 (-25), Lipowy 9,10 (+10), Starachowice 24, z tymczasem zawarto drobna i niezamieniona oficjalnie transakcje akcjami Banku Związku Spółdzielców, z kursami 5,50, za akcje 100-

Utrzymana tendencja dla walut

Marka nadal bez odbiorców

Tendencja dla walut była wczoraj całkowicie utrzymana. Giełda warszawska — z wyjątkiem dolara, który nieznacznie zniżkował o 1/8 punkta do 5,31 i 1/8 (kabel) — wszystkie notowania utrzymała na poziomie notowań sobotnich.

Podobna sytuacja panowała na prywatnym rynku pieniężnym w Łodzi, gdzie notowania również nie uległy żadnej zmianie. Dolar oddawano po 5,30, kupowano po 5,28, dolary złote po 9,06 i 9,03, funty po 26,25 i 26,15, guldeny gdańskie po 0,98 i 0,96. Marka niemiecka nadal była bez nabywców przy ten-

dencji słabej. Orientacyjnemu żądano za nią 1,57, płacono 1,55.

Bank Polski obniżył cenę funta o drsże 3 punkty do 26,07, cenę dolara natomiast utrzymał na poziomie 5,26, 5,27 i 5,29.

Poż. stabilizacyjna miała tendencję nieco słabszą, tracąc około 50 punktów. Żądano za nią 64,50, płacono 64,00. Notowania pozostałych papierów nie uległy zmianie. Dolarówka — sprzedaż 52,50, kupno 51,50, pożycz. budowlana 42,00 — 41,00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi na rok 1933 — 52,00 — 51,50.

Zażyła 15 „kogutków“

Z trudem uratowano Krupowską od śmierci

Eufemja Krupowska z ul. Rzgowskiej 47, osoba licząca już 64 lata, należeć będzie niewątpliwie do najbardziej niecodziennych pacjentek pogotowia ratunkowego.

W godzinach rannych najbliżsi Krupowskiej stwierdzili, że nieszczęśliwa zdradza objawy zatrucia, że leży zupełnie bez sił skapaną we własnym pocie.

Lekarz pogotowia a następnie policja szybko ustalili niezwykły powod

tak ciężkiego stanu denatki.

Niecierpliwa Krupowska miała wczoraj silną migrenę. Zażyła jeden proszek od bólu głowy. Skutek dał na siebie nieco czekać. Widząc, że jeden proszek nie skutkuje — Krupowska, nie wiele myśląc, zażyła aż 14 dalszych proszków i po tej ilości końskiej porcji skutecznego skądinąd i nieszkodliwego leku — była bliska śmierci.

Chora została przewieziona do szpitala w Radogoszczu.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolary sprzedaż 5,29, kupno 5,285 pożycz. budowlana 41,50 — 42,00, dolarówka 53,50 — 53,00, pożycz. inwestycyjna 110,00 — 109,50, pożycz. stabilizacyjna 64,50 — 64,00, Bank Polski 91,50 — 91,00. Tendencja utrzymana

ZŁOTA POLSKA JESIEŃ W JASTRZĘBCU-ZDROJU.

Jeżeli mówimy o pięknej złotej polskiej jesieni, to powiedzenie to zastosowane do uroczego zakątka podgórskiego, perły uzdrowisk Śląskich Jastrzębia Zdroju, posiada treść wyjątkowo prawdziwą i wieloletnią tradycją.

Piękno krajobrazu na tle wspaniałej sceny przyrody polskich Beskidów, balsamiczne powietrze dzięki lesistym okolicom, oddalenie od zgiełku ośrodków przemysłowych, spokój dni jesiennych kojąco i idealnie działających na nerwy osób szukających wypoczynku, łagodność podgórskiego klimatu poszukiwana przez sarkocowo chorych — oto fragmenty atrakcyjności Jastrzębia. Zdumiewające wyniki lecznicze kąpeli i wód Jastrzębia w świetle opinii powag balneologicznych, higienia leczenia, prawdziwie europejska modernizacja urządzeń kąpielowych, tanią wyjątkowa ryczałtów kuracyjnych, sprawiają, że frekwencja w Jastrzębcu rośnie z roku na rok z miesiąca na miesiąc. Złota polska jesień Jastrzębia nie zawiodła nigdy tysięcy rzeszy kuracjuszy, spieszących obecnie licznie po świeży zapas nowych sił.

NOWY ZAKŁAD GASTRONOMICZNY W ŁÓDZI.

Wczoraj nastąpiło otwarcie nowego Baru Zjednoczonych Rzeźników Żydowskich przy ulicy Piotrkowskiej 48. Obszerny lokal urządzony p/g najnowszych zasad higieny, pod kierownictwem wybitnych fachowców daje pełną rejonię, że konsumenci będą w zupełności zadowoleni. Jako nowość restauracja wydała barowe dania po cenach rewelacyjnie niskich. Lokal posiada salę na bankiety i śluby. Lokal otwarty do 2-ej w nocy.

PAPIERY PROCENTOWE. W dziale papierów procentowych państwowych i prywatnych nieobrotowe było niejednolite, a obroty dość ograniczone. Notowano: 5 proc. konwersyjna 62-68,75 (+25), 6 proc. dolarowa 82 (-100) proc. stabilizacyjna 64,50-64,13 (-37), w od-cinkach po 500 dolarów 64,88 (-12), 4 i pół pr. ziemskie 46,75 (-13), 5 proc. L. Z. War-szawy z r. 1933 — 58-57,75-58,25 (+25) transakcje dokonane a nietutowane 3 proc. notowana 40,75 (-25), 4 proc. premjowa do-larowa 52, 4 proc. inwestycyjna zwykła 110,50, 6 proc. dillonowska 92,75, 7 proc. śląska 73, 8 proc. warszawska dolarowa 71,25, 3 proc. notowana renta ziemiska w od-cinkach po 1000 złotych 78,50, 6 proc. bony magistrackie I-a 97,75, 6 proc. obligacje m. st. Warsza-wy VI emisja — 63,50 (+50), za 5 proc. kole-ktora chciano płacić 61,25.

DR. MED. M. Kopciowski
POWRÓCIŁ
Gdańska 37
tel. 232-55
przyjmuje od 7-8-ej wiecz.

Doktor Z. Henrykowski
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
mieszka obecnie TRAUQUITA 9 front 1-sze piętro. Telefon 262-98.
Przyjmuje panów od 8-11-ej i od 6-9 wiecz., niedz. i święta od 9-12-30 panie: od 10-11-ej i od 6-9 wiecz.

CHOROZY na raptury, skrzywienie kręgosłupa i różne kalectwa! Pomoc i skutek bez operacji!

Specjalne ortopedyczne lecn. gumowe bandaże, które wstrzymują z największym skutkiem najstarsze i najniebezpieczniejsze raptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Specjalne bandaże ortoped. po operacji ślepej кишки, na obniżenie żołądka, wnetrności i t. p. Dla chorych na skrzywienie kręgosłupa (garby), gruźlicę kości i paraliże ortoped. specjalne lecn. gorsety ortopedyczne i aparaty różnych systemów, sztuczne nogi i ręce aluminiowe (Protezy), oraz na płaskie bolesne stopy (plafus) wkładki ortopedyczne podług form gipsowych z najszlachetniejszego metalu. — Stosuje Specjalny zakład ortopedyczny.

Spec. Ortoped. **J. RAPAPORT** z Łwowa
ŁÓDŹ, ZAWADZKA 8 (dawniej Wólczajska 10) tel. 221-77.
przyjmuje od 9-13 i 15-19. — Ceny przystępne.
PODZIĘKOWANIE.

Ogłaszam, że byłam bardzo chorą na rapturę - pepka i groziło mi wielkie niebezpieczeństwo, dopiero WP. dyr. J. Rapaport w Łodzi Zawadzka 8, uwolnił mnie od niebezpiecznej raptury bez operacji przez założenie mi specjalnego lecn. bandaża ortopedycznego. Jestem dziś zdrowa, za co składam WP. dyr. J. Rapaportowi serdeczne podziękowanie, Sarnowska Apolonja, Łódź, (Chojny) ulica Warneńczyka 18.

Lekarz-dentysta F. Kopciowska
powróciła
Przyjmuje od 9-8-ej
Gdańska 37, tel. 232-55
od 4-7-ej w Lecznicy
Piotrkowska 294, tel. 122-69

DR. MED. M. Maślanka
NERWOWE I PSYCHICZNE
Sienkiewicza 31
tel. 147-72
powrócił

DR. MED. Z. DATYNER
CHOR. NEREK, PECHERZA I DRÓG MOCZOWYCH
Zachodnia 59-a
tel. 148-95
przyjmuje od 9-11 i od 6-8 wiecz.

Dr. MED. M. WAJNBERG
CHOROBY NERWOWE, (elektryzacje)
Żeromskiego 25
Tel. 17220
przyjmuje od 5-8 wiecz.
powrócił.

DR. MED. Ignacy Margolis
OKULISTA,
Piotrkowska 113,
tel. 165-17.
POWRÓCIŁ.
Godz. przyjęć 1-2 i 5-7.

Lekarz-Dentysta H. KAJZER-GRABIŃSKA
Gdańska 26 a,
tel. 221-89.
Przyjmuje od 10-7 w.

Dr. MED. P. RYMKIEWICZ
chirurg
powrócił
ul. Gdańska 83, tel. 20230
przyjmuje od 5-7 po poł.

LEKARZ - DENTYSTA Żytnicka - Kahanowa
powróciła
11 Listopada 9
telef. 133-53.

Dr. W. BALICKA
POWRÓCIŁA
SIENKIEWICZA 52 (róg Nowot)
Nr. tel. 194-03
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

LEKARZ - DENTYSTA M. REZNIK
NARUTOWICZA 2
tel. 223-83,
przyjmuje 12-2 i 4-7.

Dr. ROJTER
chor. skóry, włosów i weneryczne
NARUTOWICZA 24
8-1, 3-8 wiecz.
Tel. 262-61.

LEKARZ - DENTYSTA A. Dreizensztokowa
POWRÓCIŁA
Piotrkowska 89
telef. 112-59.

DOKTOR TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłowych,
Zawadzka 6 fr. 11 piętro telef. 234-12
8-12, 2-4, 6-9 wiecz.
W niedziele i święta od 8-1 pp.

DOKTOR WOŁKOWYSKI
CEGIELNIANA 11
Telefon 238-02
Choroby weneryczne, moczopłowe i skórne.
Przyjmuje od 8-12 i od 4-9 w niedziele i święta od 9-1.

LEKARZ - DENTYSTA H. Sznajder
Przeprowadził się na ul. Piotrkowską 70 (róg Traugutta) tel. 153-08.

LEKARZ - DENTYSTA F. Lubicz-Karczmarowa
Kilińskiego 30, tel. 216-48
powróciła
przyjmuje od 9-12 i od 3-6 pp.

LEKARZ - DENTYSTA P. Strauchowa
NARUTOWICZA 14, tel. 219-67
Powróciła
Przyjmuje od 10-1 i od 4-7.

LEKARZ - DENTYSTA B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 10-1 i od 6-8 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

„Czystość“
przyjmuje cyklowanie, drutowanie, froterowanie oraz szarżowanie biur do czyszczenia szub.
Piotrkowska 44, telefon 167,45

Dr. M. LEWENFISZ
rentgenolog, POWRÓCIŁ.
świetlania i zdjęcia rentgenowskie i gębokie, DJATERMJA.
Piotrkowska 181, tel. 222-50.

DR. MED. N. ROZEN
STOMATOLOG
przeprowadził się na ul.
Al. Kościuszki 17
Tel. 216-57.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ ŻADZIEWICZ
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani...
Łódź, ul. Piotrkowska 164
tel. 125-26
przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

DOKTOR H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9-1, od 5-9 pp.,
w niedziele i święta od 10-1.

Rozmaite
DROBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zefektywności zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”

LEK. DENT. M. GECOWA
przyjmuje
od 11-1 i 3-8 w.
Legionów 3

DR. MED. M. Jakubowicz
POWRÓCIŁ,
Południowa No 9
Telefon 109-71
przyjmuje od 10-ej do 12-ej i od 4-ej do 6-ej.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ ŻADZIEWICZ
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani...
Łódź, ul. Piotrkowska 164
tel. 125-26
przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

Dr. Ludwik FALK
POWRÓCIŁ
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7 tel. 128-07
od 10-12 i 5-7-ej.

OKAZYJNIE do sprzedania piękna willa murowana, piętrowa, 12 pokoi, w r-z z morgowym ogrodem warzywno-owocowym i zabudowaniami respo darczem w Rabieniu 9 kilometrów od Łodzi. Cena b. niska. Poważni refleksanci zechcą składać oferty do adm. „Republiki” pod „Rabień”.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a. front. codziennie zastać od godz. 4-8 po poł.

Dr. Sz. Goldryng
RENTGENOLOG
POWRÓCIŁ
Południowa 9

